

# Orełdownik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 185

Ł

Rok 65

Środa, dnia 14 sierpnia 1935

## Na zgliszczach spalonego Szczercowa



Ogólny widok Szczercowa po pożarze. Zdjęcie wykonane od strony Rynku.



Straszny pożar w Szczercowie. Zgliszcza domów przy ul. Łódzkiej.

Patrz reportaż na 5-iej stronie „Orełdownika“

## Zasztyletowanie japońskiego generała

Zbrodni dokonał pułkownik, którego nazwiska dotąd nie ustalono

Londyn. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Tokio: Generał Nagata, jeden z najbardziej wpływowych dygnitarzy w japońskim ministerstwie wojny, został zasztyletowany w swym gabinecie w ministerstwie.

Według krążących pogłosek sprawcą zamachu jest adjutant gen. Nagaty. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych Tokio, ponieważ gen. Nagata był rzeczywiście szefem administracji armji. Był on zagorzałym zwolennikiem polityki ministra wojny Hayaszi.

Zasztyletowany w swym gabinecie gen. Nagata był szefem gabinetu ministra spraw wojskowych. Zabójcą jest pułkownik, którego nazwisko dotychczas nie zostało ujawnione. Gen. Nagata był jednym z najpoważniejszych stronników ministra wojny Hayaszi. Przepowiadano mu świetną przyszłość.

W japońskich kołach umiarkowanych politycznych przypuszczają, iż zamach zdarzył się na tle walk pomiędzy różnymi ugrupowaniami, rywalizującymi w armji. W pewnych kołach przypuszczają, iż zamach na generała Nagata będzie miał wpływ na politykę

japońską.

Berlin. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Przypuszczają, iż zamach na generała Nagata pozostaje w związku z przeniesieniem i zmianami personalnymi, dokonanymi

w ostatnich czasach w armji japońskiej. Cała sprawa otoczona jest ścisłą tajemnicą.

Tokio. (PAT). Gen. Nagata zmarł dzisiaj rano z odniesionych ran. Napastni został osadzony w areszcie

## Ks. Woyski wywieziony do obozu koncentracyjnego

Za to, że skarcił wybrki młodych hitlerowców

Warszawa. (Tel. wł.) Z niemieckiej części Śląska nadeszła do Warszawy wiadomość o aresztowaniu przez tajną policję hitlerowską ks. proboszcza Woyskiego.

Powodem aresztowania było kazanie, w którym skarcił wybrki młodych hitlerowców i antykatolickie wystąpienia jednego odłamu młodzieży hitlerowskiej. W szczególności ks. Woyski potępił brak poszanowania dla

rodziców ze strony wielu dzieci, wciągniętych w szeregi młodzieży hitlerowskiej i wychowywanej w duchu pogańskim.

Policja wywiozła ks. proboszcza do obozu koncentracyjnego. Wiadomość ta wywarła wśród wiernych na Śląsku potężne wrażenie, gdyż aresztowany ksiądz cieszył się dużą popularnością wśród ludności katolickiej i ewangelickiej. (w.)

## Nowy poseł rumuński w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Nowym posłem rumuńskim na miejsce prof. Cadere, który odchodzi do Rio de Janeiro, został mianowany obecny poseł rumuński w Hadze Vasajanu. (w)

## Spekulacja talarami z czasów Marji Teresy

Warszawa. (Tel. wł.) Antykwarjusze i numizmatycy zaobserwowali wzmożony zakup przez spekulantów talarów srebrnych austriackich z czasów Marji Teresy. Zjawisko to tłumaczy sobie tem, że talary srebrne Marji Teresy są obecnie jedynym rozpoznawalnym środkiem płatniczym w Abisynji. (w)

## Przesiedlenie urzędników gdańskich do Niemiec

Warszawa. (Tel. wł.) Senat gdański zaproponował wielu urzędnikom gdańskim, którym przysługuje prawo do emerytury, przeniesienie się do Niemiec. Należne im pensje emerytalne mają być im tam wypłacane na poczet należności niemieckich do Gdańska. Propozycję taką otrzymał również b. prezydent senatu gdańskiego dr. Ziehm, który jednakże odmówił opuszczenia terytorjum Gdańska. Dr. Ziehm był czołową postacią partji niemiecko-narodowej w Gdańsku.

## Ostatni dramat wsi w b. Kongresówce

Z za kulis rozłamu u ludowców

Warszawa, 12 sierpnia. Piętnastu b. posłów i senatorów Klubu Ludowego wydało — jak wiadomo — odezwę w której oświadczają, że występują ze Stronnictwa Ludowego, ponieważ nie zgadzają się z uchwałą kongresu tego stronnictwa w sprawie bojkotu wyborów. Przeciwnie,

uważają, że chłopci powinni jak najliczniej głosować i wybrać na posłów „wypróbowanych działaczy ludowych“. Kto to mają być ci „wypróbowani“, tego nie trudno się domyśleć: oczywiście podpisani pod odezwą.

Nie znający kulis polityki obecnej doby czytelnik może tu słusznie rzucić

pytanie: Jeżeli mówi się i pisze, że nastroje wsi są jednolicie i zdecydowanie przeciwne udziałowi w wyborach, jakże to się dzieje, że przeciwko abstynencji występują właśnie ludowcy? Pytanie to wymaga obszerniejszej, wyczerpującej odpowiedzi.

Secesjoniści, spieszący w ostatniej

chwili, na pięć dni przed wyznaczeniem kandydatów przez zgromadzenia wyborcze, należą niemal wszyscy do grupy „Wyzwolenia“. W odróżnieniu od dwóch pozostałych grup: „Piasta“ i „Stronnictwa Chłopskiego“, mających żywy i bezpośredni kontakt ze wsią, „Wyzwolenie“ było zawsze rady-

## Harcistrz Wasilewski w Poznaniu



Po 10-letniej nieobecności przybył do Poznania ze Stanów Zjednoczonych A. P. harcem Mieczysław Wasilewski. Na zdjęciu widzimy Wasilewskiego z żoną (1 i 2) w towarzystwie dr. Stabrowskiego z żoną (3 i 4).

kainą grupą inteligencką, odkomenderowaną do roboty wśród chłopów, współdziałającą ongiś bardzo ściśle z P. P. S., a kierowaną z ukrycia przez masonerię.

Była to zatem najbardziej partyjna ze wszystkich partii, a na jej czele stali ci „zawodowi politycy”, przeciwko którym miało być skierowane ostrze nowej ordynacji wyborczej. Paradoksalność polityki „sanacyjnej” sprawiła, że właśnie ci ultra partyjni będą wprowadzeni do „bezparyjnego” Sejmu, aby w nim robić „rzeczową opozycję”. Odstępstwo od żądań ludu przyjdzie „wyzwolencom” łatwiej, niż innym ludowcom, a pewne skrupuły i nieprzyjemności osłoda im mandaty i płynące z nich korzyści.

W okresie przedmajowym „Wyzwolenie” było najwierniejszą ekspozyturą pilsudczyzny. W r. 1925 nie weszło ono do rządu koalicyjnego, a w maju 1926 stanęło odrazu i bez zastrzeżeń po stronie przewrotu. Później przeszło wprawdzie do opozycji (z powodu przyjęcia do B. B. konserwatystów), ale, chociaż dwaj „wyzwolenicy” (Putek i Bagiński) znaleźli się nawet w Brześciu, podziemny kontakt między tą grupą a obozem „sanacyjnym” był stale utrzymywany.

Kontakt ten ożywił się i wzmacniał z chwilą, gdy dwaj dawni członkowie „Wyzwolenia”, pp. Kościalkowski i Poniatowski, weszli do gabinetu p. Kozłowskiego, a następnie p. Sławka. Już przed rokiem lewica obozu „sanacyjnego” bardzo wyraźnie wyciągnęła rękę ku ludowcom. Nie wszyscy poszli i nie odrazu. Trzeba było jeszcze poczekać na konstytucję i ordynację. Wyborów już przeczekiwać nie można, a więc w ostatniej chwili szydło musiało wyleźć z worka.

Można wątpić w to, czy apel 15 mandatowców wzmocni frekwencję głosujących przy wyborach. Obóz „sanacyjny” będzie oczywiście triumfował. Naprawdę jednak otrzyma on tylko o tyle sukurs, że nareszcie będzie miał jakąś „opozycję” w nowym Sejmie i nie będzie jej musiał tworzyć z własnego kontyngentu, co by mogło być eksperymentem dość ryzykownym.

Rozłam ostatni oznacza koniec jednolitego Str. Ludowego, utworzonego po wyborach w r. 1930. Pozostanie w nim tylko dawny „Piast” bo Stronictwo Chłopskie odeszło już wcześniej.

Wież w b. Kongresówce (bo tam tylko „Wyzwolenie” posiadało wpływy) przeżyje jeszcze jeden dramat. Miejmy nadzieję, że będzie to dramat ostatni, który uzdrowi polityczne życie chłopów polskiego. Pozbędzie on się radykalno-masońskiej klikki, prowadzącej go na pasku polityki klasowej i będzie musiał zastanowić się nad wyborem dalszej drogi.

Droga ta — pewna i nieomylna — prowadzi tylko do Polski narodowej i obozu narodowego. Ale i my ze swej strony musimy chłopom dopomóc w jego decyzji, musimy wzmocnić w obecnej sytuacji pracę swą na wsi.

Albowiem sytuacja ta jest taka, że chłop polski albo znajdzie się w obozie narodowym, albo w radykalizmie, skrajniejszym znacznie od radykalizmu „Wyzwolenia”. Obowiązkiem naszym jest sprawić, aby stało się to pierwsze.

m. k.

## Miljonowa kradzież w katedrze pamplońskiej

Madryt. (PAT). Donoszą tutaj z Pamplony, prowincja Navarra w Hiszpanji północnej, iż w historycznej katedrze pamplońskiej dokonano kradzieży cennych skarbów, których wartość obliczana jest na kilka milionów pesetów. Istnieje obawa, że skarby zostały już wywiezione zagranicę.

## Autobus spadł na statek

20 pasażerów zatonoło w kanale

Kair. (PAT). Autobus, który zdążył z Aleksandrii do Kairu, jadąc drogą wzdłuż kanału, w pewnym momencie z niewyjaśnionych przyczyn skręcił nagle w bok i spadł na statek spacerowy. Wskutek gwałtownego uderzenia statek wywrócił się. Przeszło 20 pasażerów utonęło, a liczne osoby odniosły rany.

## Hitler bawi się w prorocтва...

Zapowiada, że „w ciągu lat 500 swastyka będzie sercem i symbolem narodu niemieckiego”

Berlin (Tel. wł.) Uroczysty obchód 15-rocznicy założenia drugiego z kolei oddziału partii narodowo-socjalistycznej odbył się w miejscowości Rosenheim (Dolna Bawaria) z udziałem kanclerza Hitlera.

Obchód zgałę przemówieniem ministra spraw wewnętrznych Wagnera, oświadczając, iż obecna walka narodowego socjalizmu skierowana jest przeciwko politycznemu katolicyzmowi, oraz wpływowi żydowskiemu, których jednak nie będzie się zwalczało gwałtem fizycznym.

Dłuższe przemówienie, nacechowa-

ne bardzo silnymi akcentami, wygłosił kanclerz Hitler. Kanclerz, mówiąc o przyszłości, zaznaczył, iż z całą pewnością może przepowiedzieć, iż w ciągu lat 500 swastyka będzie sercem i symbolem narodu niemieckiego.

Berlin (Tel. wł.) W niedzielnym numerze „Germanja” zamieściła artykuł p. t. „Walka religijna?”, w którym przeprowadza dowód, iż między narodowym socjalizmem, a Kościołem nie istnieje właściwie przeciwieństwa, że o walce religijnej w Niemczech mowy być nie może.

## Rozstrzelanie dwóch inspektorów podatkowych

Moskwa (PAT). W Piatigorsku rozstrzelano dwóch inspektorów podatkowych, a trzech skazano na długoletnie więzienie za zbyt pobłażliwe traktowanie drobnych kupców i rzemieślników przy ściąganiu od nich podatku i za pobranie od nich 30 tys. rubli łapówki.

## Za zrywanie afiszów hitlerowskich

Berlin (PAT). W miejscowości Gladbeck (Nadrenja) skazana została pewna kobieta na 5 miesięcy więzienia za zrywanie ze słupów znanych odezów partii narodowo-socjalistycznej przeciwko politycznemu katolicyzmowi. O podobnych wypadkach donoszą również z innych miejscowości Niemiec północnych i zachodnich.

## Ubezpieczalnie w trudnościach

Warszawa. (Tel. wł.) Informacje o zadłużeniu ubezpieczalni społecznych według bilansu na rok bieżący stwierdzają, że 67 ubezpieczalni ma zobowiązania hipoteczne na sumę złotych 23.150.000, a zobowiązania z rachunków otwartych w wysokości złotych 46.300.000.

W ten sposób długi ubezpieczalni stanowią prawie trzy czwarte wpływów, uzyskiwanych z dorocznych skła-

dek. Ponieważ wpływy te maleją, a część ich zaległości jest nieściągalna, ubezpieczalnie nie są w możności wybrnąć ze swoich zobowiązań. (w.)

## Echa zamachu na japońskiego generała

Tokio. (PAT). W chwili zamachu na gen. Nagata w gabinecie jego był obecny płk. Hideo Nimi, szef żandarmerji w Tokio. Usiłował on powstrzymać napastnika i został ciężko ranny. Zabójca zadał szablą śmiertelne rany, od których zmarł gen. Nagata.

## Samolotowy zlot gwiazdzisty w Łodzi

Łódź (PAT) W niedzielę zakończył się tu drugi z kolei samolotowy zlot gwiazdzisty do Łodzi, organizowany przez Aeroklub Łódzki. Pierwsze miejsce zajął kpt. Peterek z Aeroklubu warszawskiego, pilotując aparat RWD 5. Samolot ten przebył najdłuższy dystans 1807 km., z 23 lądowaniami. Drugie miejsce zajął mjr. Kowalski z Aeroklubu lwowskiego. Trzecie — inż. Jagoszewski z Aeroklubu warszawskiego. Siódme miejsce zajęła p. Wanda Olszewska z Aeroklubu Lwowskiego. Na lotnisku łódzkim mimo niepewnej pogody, zgromadziły się tłumy publiczności, które owacyjnie witały przylatujących lotników. W zlocie brało udział 23 aparaty, z czego 6 poza konkursem.

# Fabrykant zapomniał, że miał fabrykę!

O tem, jak Żyd Branstein chciał nabrać polskich robotników i jak obiecywał im 20-złotową gratyfikację

Pabjanice, 12. 8. Przed kilku dniami donosiliśmy o wyzysku, stosowanym wobec robotników polskich w żydowskiej tkalni mechanicznej Bransteina (ul. Kapliczna 17), zamieszkałego w Łodzi przy ul. Zakątnej 23. M. in. podkreśliliśmy, że robotnicy nie byli ubezpieczeni na wypadek choroby, mimo, iż odciągano im na ten cel pewne sumy z zarobków.

Branstein — jak donosiliśmy — pewnego dnia bez wypowiedzenia robotnikom pracy, zamknął fabrykę, oświadczając, że zamierza przeprowadzić remont gmachu i reparaację warsztatów. Miało to potrwać około 2-3 tygodni.

Po upływie tego terminu delegacja robotników zwróciła się do Żyda z za-

pytaniem, kiedy tkalnia zostanie uruchomiona. Ku ogromnemu zdumieniu robotników, Branstein udął, że ich nie zna i stanowczo zaprzeczył temu, aby kiedykolwiek posiadał tkalnię. Robotnicy, zaskoczeni tem zaprzeczeniem, udali się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

W dniu 28 ub. m. inspektor pracy wezwał do siebie Bransteina z żądaniem przedstawienia sprawy. Wobec oświadczenia, złożonego przez Żyda, że właścicielem tkalni jest niejaki Eljasz Neumark, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kamiennej 8, inspektor pracy postanowił na dzień 5 b. m. wezwać obu Żydów wraz z robotnikami dla zlikwidowania zatargu i załatwienia sprawy. Mimo doreczonego wezwania

## Wybory w Anglii

London, (Tel. wł.) Prasa angielska bardzo żywo zajmuje się terminem przyszłych wyborów parlamentarnych, które miały się odbyć w listopadzie. Według ostatnich wiadomości, premier Baldwin po wielu konferencjach zdecydował, że wybory odbędą się mogą najwcześniej w styczniu 1936 r. Przed wyborami rząd chce nanowo uregulować sprawę pomocy dla bezrobotnych. Wybory w listopadzie mogłyby się odbyć ujemnie na handlu przedgwiazdkowym.

## Wiadomości

Cesarz Abisynji wygłosił przemówienie, w którym dał do zrozumienia, że abieńczy przywrócić pokładają nadzieję w Lidze Narodów, uważając, że potrafi ona zażegnać niebezpieczeństwo wojny.

Tematem zainteresowań prasy angielskiej są obecnie przyszłe wybory parlamentarne, mające odbyć się, według oświadczenia premiera Baldwina, najwcześniej w styczniu 1936 r.

Ministrowie państw skandynawskich mają odbyć jeszcze przed najbliższą sesją Ligi Narodów wspólną konferencję. Ostatnia tego rodzaju konferencja odbyła się w 1934 r.

Na konferencji prefektów premier Laval wygłosił przemówienie w stanowczym tonie, polecając im planową i energiczną akcję na przydzielonych im terenach. Zdecydowane przemówienie premiera wywołało w francuskiej prasie lewicowej duże zaniepokojenie. Socjalistyczny „Populaire” zapytuje: „jakie są zamiary premiera? Czy oznacza to, że nawet gdyby izba go obalita, to premier nie odejdzie?”

Ubiegłej nocy na przejeździe kolejowym pod St. Ilgen Walldorf (w Badenji) samochód, w którym znajdowały się 4 osoby, zderzył się z pociągiem pośpiesznym idącym z Heidelbergu do Karlsruhe. Pociąg zdruzgotał całkowicie samochód. Znajdujący się w samochodzie ponieśli śmierć.

W dniu wczorajszym otwarto w Wenecji trzecią międzynarodową wystawę kinematograficzną.

Rząd abisyjski postanowił wydać dziennikarzom zagranicznym legitymacje, które zapewniają im swobodę ruchów w mieście i okolicy oraz uprawniają do czynienia zdjęć fotograficznych. W razie wybuchu wojny, rząd zainstaluje w pobliżu frontu radiostację dla użytku dziennikarzy.

Wskutek gwałtownego osunięcia się terenu zginęło 63 mieszkańców miasta Balongan, (Manila).

Lotnik Arnaud ustalił na lotnisku w Etampes nowy rekord szybkości, osiągając 476 km. na godzinę. Poprzedni rekord szybkości tegoż pilota wynosił 470 km. na godzinę.

Na przejeździe kolejowym w pobliżu Montreal w Kanadzie, pociąg najechał na samochód. 6 osób zostało zabitych.

Kardynał Pacelli konsekrował trzech nowych nuncjuszów Carlo Serena w Boliwji, Antonio Arata w Estonji i Lotwie oraz Saveri Rittera w Czechosłowacji. Jednocześnie konsekracja trzech nuncjuszów jest wypadkiem dość rzadkim, tembardziej, że konsekracji tej dokonał sekretarz stanu.

Dwa największe parowce pasażerskie „Lloyd Triestino”, kursujące stale na linii Triest-Hajfa, „Teluan” i „Vienna”, zajęte zostały przez władze włoskie w porcie triesteńskim dla przewozu wojsk i amunicji do Afryki Wschodniej.

Neumark nie stawiał się w inspektora-cie.

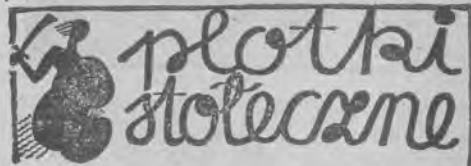
Po spisaniu odpowiedniego protokołu inspektor wręczył go robotnikom, którzy ze swej strony zapowiedzieli przekazanie sprawy na drogę sądową. Na tym gruncie Żyd Branstein widocznie czuje się niepewnie, gdyż po opuszczeniu inspektoratu proponował robotnikom gratyfikację w wysokości 20 zł dla każdego, aby tylko zaniechali załatwienia sprawy na drodze sądowej. Mimo tej nęcącej perspektywy robotnicy obstają przy swoim postanowieniu.

Sprawa wkrótce znajdzie się przed sądem grodzkim w Pabianicach.

## „Pierwsza ofiara wojny“



Na zdjęciu baron Rajmund Franchetti, który uległ katastrofie samolotowej, spowodowanej podobno przez agentów wywiadu abisyńskiego.



11 sierpnia

Pisać o duchu dziejów narodu?... Szalenie pociągający i szalenie trudny temat. Odszukać główne motywy i zasadnicze linie przewodnie w postępowaniu ogromnego środowiska ludzi na przestrzeni wieków?! Coś niebywale fascynującego...

Dłaczego to nas tak pociągają książki, traktujące o tym temacie. Pamiętacie rozpowszechnienie rozprawy Choloniewskiego o „Duchu dziejów Polski”? Jakże miło się czyta uwagi Emila Bourgeois o „Duchu dziejów Francji”! Jeżeli zaś tematy są bardziej mistyczne, to... E, poco mówić ogólnikami! Pamiętacie poruszenie, jakie przed 25 laty wywołała rozprawa Andrzeja Niemojewskiego o „Duszy żydowskiej w zwierciadle Talmudu”?

Zydoznawstwo jest u nas bodajże u początku badań. Dużo czasu minie, zanim potrafiemy wychować znawców tego zagadnienia, tak nam potrzebnych dla poznania naszej przeszłości i sytuacji aktualnej. Już jedna książka Rolickiego wniosła bardzo wiele światła, ale to dopiero pierwociny, to skromne zaczątki, które wymagają szczegółowych studiów.

Przed kilku laty zaczęto wydawać specjalne pisma, poświęcone temu zagadnieniu. Snać jednak grunt w naszej umysłowości nie był jeszcze dostatecznie przygotowany, skoro dwie podjęte próby już w Polsce odrodzonej nie dały wyniku i musiano pracę tę przerwać.

Coprawda książek i broszur, poświęconych kwestji żydowskiej w Polsce i w świecie, wychodzi u nas w latach ostatnich dość dużo i nie można powiedzieć, żeby nie wywierały wpływu. Zwłaszcza wśród młodego pokolenia pogłębia się samowiedza narodowa i zrozumienie doniosłości kwestji żydowskiej.

Ale w niej samej jest tyle odcinków różnorodnych, że każdy niemal wymaga osobnych studiów. Np. zagadnienie asymilacji i zagadnienie Żydów chrześcijan. To zagadnienie u nas jest szczególnie doniosłe. Wystarczy przejrzeć dawne prace Teodora Jeske-Choińskiego, aby się zorientować, ile rodzin polskich ma w sobie krew żydowską. Ale jego prace mają za sobą blisko pół wieku. A „w międzyczasie” zaszedł taki wypadek, jak odbudowanie państwa własnego.

Fakt ten posiadał ogromne znaczenie dla Żydów. Zmiana nazwisk i zmiana wyznania — to zjawiska, które się stały codziennymi. Obejrzyjmy się dokoła siebie, poszukajmy tu i ówdzie, a przekonamy się o tem dowodnie, jak ogromnie wzrosła liczba tych osób, które jeszcze wczoraj były Żydami, albo deklarowały się jako Polacy wyznania mojżeszowego. A jakie dzisiaj zajmują postępowania!...

Błękitna okładka. Na niej gwiazda Syjonu. A tytuł drukiem, przypominającym pisma hebrajskie: „Żydzi chrześcijan”. Autor: S. Kowalski.

Świeżo pojawiła się taka książka obszerna, licząca stron 178. Odnosi się właśnie do tego zagadnienia tak u nas aktualnego.

Zacytowano tu mnóstwo przykładów z życia innych narodów. Do naszych stosunków odnoszą się one „per analogiam”. Ale i u nas możnaby było sporo przykładów cytować. Tylko trzeba się do metodycznej pracy zabrać.

Kiedy te „plotki” dojdą do rąk Czytelnika, dzielić nas będzie dzień zaledwie od obrad zgromadzeń wyborczych czyli t. zw. kolegów. Spotkałem się dzisiaj z wybitnym zwolennikiem obecnego systemu, który jest członkiem jednego z kolegów stołecznych. Zagadnąłem go o kandydatów.

— Słowo panu daję, że nazwisk nie znam.

— No, dobrze. Ale przecie pan pójdzie na zebranie i co Pan tam będzie robił?

— Naturalnie, że pójdę. Interesuje mnie sama procedura. Będę głosował.

— Ale nad kim? Jeżeli tak, jak Pan myśli, 85 członków waszej komisji, to co?

— Chyba, że ktoś będzie poinformowany, na kim zależy moim przewód-

com, chyba przecie ktoś będzie miał instrukcję kogo postawić.

Instrukcje? Od kogo? — Od kogo? Chyba z sekretariatu BB?! Panie, daję panu słowo, że absolutnie nic nie wiem. Dodam panu, że w moim położeniu jest większość członków kolegum, jeżeli nie wszyscy.

WARSZAWIANIN

# Na zgliszczach Szczercowa

Od specjalnego wysłannika „Oredownika“

Szczerców, dnia 9 sierpnia. Jak już donosiliśmy, miasteczko Szczerców w pow. łaskim (woj. łódzkie) spotkała straszna klęska w postaci pożaru, który strawił doszczętnie całą osadę. Chcąc naszym czytelnikom dać dokładny obraz okropnego spustoszenia, jakie wyrządził rozsza-

ły żywioł, wysłaliśmy na miejsce specjalnego współpracownika, który zdaje o tem następującą relację:

Prastare miasteczko Szczerców, założone przez Kazimierza Wielkiego, spłonęło niemal doszczętnie. Pożar wybuchł nagle w dniu 9. bm. około godz. 2-jej po południu i momentalnie

objął kilka budynków. Płomień, podsycony silnym wiatrem i łatwopalnym materiałem budowlanym (miasteczko Szczerców prawie w 3/4 jest zabudowane domami drewnianymi) przerzucił się z łatwością na wszystkie obiekty. W ciągu niespełna godziny pół miasta stanęło w płomieniach. Mieszkańcy, wobec szybkiego rozszerzenia się pożaru, uciekali gdzie mogli w popłochu, zabierając swój dobytek, jak sprzęty domowe itd. Wezwane telefonicznie straże pożarne z Łodzi, Pabjanic, Piotrkowa, Widawy i okolicznych wiosek z trudnością pracowały przy ujarznianiu rozszałego żywiołu. Strażacy z narażeniem własnego życia ratowali nieszczęśliwych mieszkańców. Pięć godzin trwa żarła i nadludzka walka z żywiołem. Dopiero o godz. 7-jej wieczorem zdołano ogień zlokalizować. Na ogólną liczbę 500 budynków, spaliło się 109 i 11 stodoł. Pastwą pożaru padły zabudowania przy ul. Antoniewskiej, Zródlanej, Łaskiej, Piłsudskiej i część rynku. Spaliły się również duża ilość maszyn rolniczych, zboże i t. d., żywy inwentarz zdołano uratować.

Jak ustalono, pożar powstał w domu Karola Gonerskiego, przy ul. Zródlanej wskutek wadliwej budowy pieca.

W rozmowie z mieszkańcami dowiedzieliśmy się, iż w czasie pożaru domu, w którym znajdował się lokal Legjonu żydowskiego Żabotyńskiego, od czasu do czasu słycać było detonacje, podobne do wybuchu amunicji. Podobnie rzecz się miała w domu, w którym mieszkał Żyd komunista. Nie zdołaliśmy stwierdzić, czy w tej materji wszczęto śledztwo.

Spalone miasteczko przedstawia obraz wielkiego spustoszenia. Na mieszkańcach widać okropnie przygnębienie, a często słycać płacz. 228 rodzin zostało bez dachu nad głową. Narazie nieszczęśliwych pogorzalców umieszczono w lokalach publicznych, gmachach prywatnych i państwowych. Utworzono tymczasowy komitet pomocy — ale to nie wystarcza. Nieszczęśliwymi winny się zająć władze na szerszą skalę.

## Zgon płk. Głogowskiego

Lwów (PAT) Dziś o godzinie 7,30 rano zmarł we Lwowie płk. Głogowski, szef kancelarii wojskowej pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Odmowa rządu

Warszawa. (Tel. wł.) „Warszawski Dziennik Narodowy” donosi, że rząd odmówił swojej zgody na nominację ks. biskupa sufragana Sokolowskiego w Sandomierzu. (w)

## Autobus wpadł na oddział „sokołów“

Praga. (PAT) Wczoraj w okolicach Pragi autobus wpadł na oddział maszerujących Sokołów i legjonistów, którzy brali udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Cztery osoby zostały zabite na miejscu. Kilku jest rannych. Szofera aresztowano.

## Przedstawiciel narodowej Łodzi w Wielkopolsce

Poznań, 12. 8. W pow. szamotułskim odbyły się liczne zebrania Stronnictwa Narodowego, na których przemawiał n. t. obecnej sytuacji politycznej i działalności Klubu Narodowego radnych miasta Łodzi, entuzjastycznie witany, kpt. L. Grzegorzak.

Kpt. Grzegorzak przemawiał również na zebraniu Stronnictwa Narodowego w Poznaniu koło Śródmieście. Zgromadzona publiczność zgotowała przedstawicielowi narodowej Łodzi spontaniczną manifestację.

## Echa groźnego pożaru w Łodzi



W dniu 11 bm., jak już w części nakładu donosiliśmy, wybuchł w godzinach rannych pożar w murach fabryki Fiszera przy ul. Długosza. Spłonęła przedziałnia Stajkowskiego. Na zdjęciu pożar fabryki.

## Abisyńczycy w Łodzi

W najbliższym czasie do Łodzi przybędzie abisyńska delegacja handlowa

Łódź, 12. 8. Konflikt włosko-abisyński dla handlu i rzemiosła łódzkiego jest nietylko przedmiotem zainteresowania ze względu na rozwój wypadków, lecz i ze względu na zamierzenia handlowe.

Ostatnio zapowiedziana została wizyta specjalnej delegacji handlowej abisyńskiej w Łodzi i Brzezinach. Choź mianowicie o to, że dotychczas już Abisynja była dość poważnym odbiorcą gotowych ubrań jakie w olbrzymich ilościach produkowane są w chałupnictwie w Brzezinach i Łodzi. Gotowe ubrania polskie, eksportowano do Anglii, skąd pod marką angielską i odpowiednią podwyżką cen za pośred-

nictwo handlowe, wywożono je do Abisynji.

Obecnie Abisyńczycy zamierzają importować gotowe ubrania bezpośrednio z Polski. Według otrzymanych przez nas informacji, delegacja zamierza sfinalizować umowę na dostawę większej partji gotowych ubrań dla armji abisyńskiej, tudzież ubrań robotniczych.

Trudności w sfinalizowaniu tej transakcji stanowić będzie kwestja zabezpieczenia kredytowego eksportu. Z chwilą jednak, gdyby banki krajowe udzieliły zabezpieczenia kredytowego, to zarówno w Łodzi, jak i Brzezinach nastąpiłaby znaczna poprawa sytuacji. (k)

## 2500 Sokołów w Chełmnie

Imponujący przebieg uroczystości sokolich — W zawodach sportowych wzięła udział Wajsówna

Chełmno, 12. 8. Jak zapowiadaliśmy odbyły się w Chełmnie imponujące uroczystości sokole z okazji 40-lecia istnienia miejscowego gniazda. W ramach uroczystości chełmińskich odbyły się bardzo interesujące popisy sportowe i zawody lekkoatletyczne. W uroczystościach chełmińskich wzięło udział 2500 sokołów i sokolic.

Na zlot przybył, jak już donosiliśmy, prezes sokolstwa polskiego hr. Zamoyski w towarzystwie Jadwigi Wajsówny, gwiazdy polskiego sportu.

Uroczystości zlotowe rozpoczęto o godz. 8 nabożeństwem za zmarłych i poległych, które odprawił ks. wikary Wilamowski we farze. Po południu nastąpiło otwarcie zawodów sportowych. Pojawienie się Wajsówny i Tilgnera wywołało wielki entuzjazm wśród publiczności. Zawody sportowe trwały do późnego wieczora. Wie-

czorem odbyła się w sali Hotelu Centralnego uroczysta akademja zlotowa. Zagaił ją dh. prezes Odrowski. Po przemówieniach władz sokolich nastąpił uroczysty moment wręczania dyplomów członkom honorowym zaśluzonym działaczom na niwie sokolej.

W niedzielę odbyło się nabożeństwo wspólne w farze. Kazanie wygłosił kapelan dzielnicy pomorskiej Sokoła ks. dziekan Turzyński.

Po nabożeństwie na rynku wokół trybuny ustawił się las sztandarów sokolich i miejscowych organizacji. Po przemówieniach odbyła się wspólna defilada oddziałów sokolstwa pomorskiego, oraz delegacji miejscowych stowarzyszeń sportowych.

Sobotnie i niedzielne uroczystości były wspaniałą manifestacją tężyzny sokolstwa pomorskiego.



# Tajemnica serca

powieść z francuskiego

45)

Kiedy jednak Lisbeta mocno była tem zdziwiona, odezwiała się:

— Niech cię nic nie zadziwia, co widzisz. Wtenczas dopiero uczę się zupełnie szczęśliwą, gdy ta kobieta powróci do zdrowia.

Lisbeta nic nie pojmowała, nie żądała jednak bliższych objaśnień. Od dawienawna przywykła ona wypełniać wolę Renaty.

Ranek minął niepostrzeżenie. Renata chciała dowiedzieć się o szczegółach gospodarstwa.

Lisbeta, przybywszy z Normandji, znalazła pałac Brucourt zupełnie opustoszałym, w zarządzie odźwiernego.

Wszyscy inni służący pozostali w zamku.

Renata chciała urządzić dom na te kilka dni, pozostające przed wyjściem zamąż.

O godzinie drugiej po południu przybył Daniel.

Od rana zajmował się przygotowaniem aktu ślubnego.

Jego notariusz miał się porozumieć z notariuszem Brucourta w sprawie rozporządzeń, jakie ten pozostawił, a dotyczących warunków kontraktu ślubnego.

Nadto zamówił zapowiedzi i oświadczył Renacie, że za dziesięć dni nastąpi ślub.

— Dziesięć dni! to za długo — rzekła Renata. Pragnę co najprędzej przejść pod twoją władę, Danielu. Obawiam się gróźb księcia Beslebens.

— Nie ma się czego trwożyć — odparł Daniel. Aleksy i Żabin nie opuszczają tego domu i ja sam czuwam nieustannie nad tobą.

Rozmawiali o rozmaitych projektach na przyszłość i pogadanka stała się bardzo ciekawą.

Zmrok, który w zimie szybko się zbliża, mocno oboje zaniepokoił; zegar wybił godzinę piątą.

— Już piątą godzinę! — rzekł Daniel, wstając.

— Czy ci tak pilno? — odezwiała się Renata.

— Dałem słowo, że będę o tej godzinie u notariusza. Obecność moja jest tam nieodzownie potrzebna. Moja droga Renato, w obecnej chwili, nie tylko jestem twoim narzeczonym, ale zastępuję ci miejsce ojca i moim obowiązkiem jest czuwać nad twoimi interesami z taką starannością, jakby one były moimi własnymi.

— Idź więc! — rzekła z pewnym żalem. Ale wracaj jak najwcześniej. Będziemy jedli razem obiad.

Daniel wyszedł.

Renata towarzyszyła mu aż do sztachet żelaznych, oddzielających ogród od ulicy.

Ciemno już było zupełnie i ulica pusta.

Ciemność ta i samotność nabiła w Renacie.

— Nie idź sam — rzekła do Daniela, który już gotował się do odejścia.

— O godzinie piątej? — zawołał tenże.

— Może to dzieciństwo, ale mam jakieś dziwne przecucia. Zdaje mi się, że książę Besleben przygotował ci zasadzkę. Weź z sobą Żabinę i z nim powrócisz.

— Dobrze! — rzekł, uśmiechnąwszy się.

Zawołał Żabinę i w pięć minut później obaj oddalili się, obiecując powrócić wkrótce.

Renata powoli udała się ku domowi.

Wszedłszy, zobaczyła w sali oblakaną, którą Lisbeta starała się rozetrwać.

Przeszła, nie zatrzymując się i dostała się do swego pokoju, położonego na piętrze.

Otworzyła drzwi i weszła.

Nagle, odwróciwszy się posłyszała, jak drzwi same się za nią zatrzasnęły. Zadrżała, spojrzawszy na siebie i nie mogła powstrzymać wykrzyku.

Stał tu Besleben, oparty o drzwi, w jednym ręku trzymając pistolet, w drugim sztylet, którym zagroził nieszczęśliwej dziewczynie.

— Nie omyliły mnie przecucia! — zawołała.

Zanim pójdziemy dalej, opowiemy, jak tu się dostał Besleben.

W dniu, w którym miała miejsce ucieczka, książę znajdował się w Café-Anglais, w bardzo wesołym towarzystwie.

Na stole były resztki wykwintnej uczy, wokoło stołu siedzieli biesiadnicy.

Uczta ta odbyła się z powodu przegranego przez księcia Beslebensa zakładu.

Pomiędzy uczującymi siedziały cztery piękne kobiety, podejrzaney reputacji.

Już świece do połowy dopalały się. Uderzyła godzina 10-ta.

— Kończmy już tę ucztę! — zawołała blondyna, elektryzując księcia pięknymi oczami.

— Gdzieś pójdziemy? — zapytała sąsiadka.

— Do Palais-Royal, do teatru. Panowie ci są trochę nudni.

— Niepodobna iść z nimi w takim stanie — dodała trzecia.

— A zatem zostawmy ich samych. Przyjdą później po nas.

— Albo wcale nie przyjdą, bo już śpią.

Kobiety powstały.

— Zawołajmy powóz.

W tej chwili otworzyły się drzwi, ukazał się właściciel.

— Powóz waszej książęcej mości czeka na pana — rzekł.

— Książę go nie potrzebuje, my weźmiemy powóz — powiedziały kobiety.

I zwracając się do właściciela zakładu, rzekły:

— Racz pan baczyć na tych panów. Wrócimy około północy.

Właściciel ukłonił się, jak człowiek, który przywykł nie dziwić się niczemu.

Kobiety oddaliły się.

Teraz spojrzął naokoło siebie.

Osoby uczujące spały, jedne przy stole, drugie pod stołem.

Właściciel zagasił świece, z wyjątkiem jednej, podłożył poduszki pod głowy śpiących i cofnął się, zamykając drzwi na klucz.

Już to nie było pierwszy raz. Ci sami panowie już po kilkakroć ponawiali takie uczy i właściciel starał się zawsze pokryć to tajemnicą. Tymczasem kobiety, wyszedłszy z kawiarni, znalazły powóz księcia na bulwarze.

Chciały otworzyć drzwiczki, gdy woźnica donośnym głosem zawołał:

— Książę! Książę! Gdzie on jest? — Chrapie! — ktoś powiedział.

— Upił się! — powtórzył inny.

Woźnica westchnął głośno.

Widocznie był pod wpływem wielkiego wzburzenia. Piana pokrywała konie.

— Ależ ten koń zmęczony! — rzekła jedna z kobiet. — Wolę pojechać fiakrem, a więc...

— I ja także.

Chłopiec z restauracji, który wyszedł za nimi, zawołał zaraz na powóz, który stał na bulwarze.

Kobiety wsiadły, mówiąc do woźnicy:

— Do teatru Bouff!

Chłopak zbliżył się do powozu.

Woźnica chodził bardzo strapiiony.

— Popilnuj moich koni — rzekł — proszę cię! Muszę koniecznie pomówić z panem.

— Dobrze! Zaczekam tu na ciebie! Ale znajdziesz go w bardzo smutnym stanie.

Woźnica wszedł szybko do kawiarni.

Biegł odrazu po czterech stopniach i, zwróciwszy się do pierwszej napotkanej osoby, zapytał:

— Książę Besleben?

Człowiekiem zapytany był sam właściciel, który obsługiwał księcia i jego współbiesiadnikom.

— Któż ty jesteś? — rzekł podejrziwie.

— Jego woźnicą. Muszę z nim mówić.

— Nie można.

— Koniecznie muszę się widzieć.

— Ale powiadam ci wyraźnie, że pijany jak bela.

— Więc trzeba go zbudzić. Mam takie od niego rozkazy.

Właściciel nie opierał się.

Otworzył drzwi do pokoju, w którym książę ucztował z towarzyszącymi.

Przy białym świetle lampy, sześciu ludzi spało głębokim snem, rozciągnięci, gdzie który padł.

Woźnica zbliżył się do księcia i, trącąc go, zawołał:

— Książę!

Besleben nie poruszył się.

— Panna uciekła, zabrawszy z sobą oblakaną i Aleksęgo.

Besleben zamruczał.

— Nieszczęściel! — szepnął woźnica.

Potem, zawiąawszy księcia w futro, wziął go w olbrzymie ramiona jak dziecko i zeszedł aż do powozu, na poduszkach którego złożył swego pana.

Poczem, siadłszy na kozioł, zaciął konie i pokłusował ku hotelowi.

O północy książę, nie odzyskawszy jeszcze przytomności, leżał już w łóżku.

Spał do godziny 10-ej nazajutrz i dopiero po przebudzeniu dowiedział się o ucieczce Renaty.

Pierwsze słowo, jakie wyrzekł, było:

— Niepodobieństwo! — Z opowiadania woźnicy nabrał jednak przekonania, że to prawda.

Wpadł w straszny gniew, nie szczędząc przekleństw dla sług.

Najbardziej przerażało go porwanie oblakanej.

Jej zniknięcie zupełnie rozbroiło księcia.

— Cóż robiła stróżka? Czy nie mogła oprzeć się porwaniu?

— Aleksy silniejszy od niej! — odpowiedział poważnie woźnica.

— Nikczemnik! Zapłaci mi za to. Zostaw mnie.

Zaczął się namyślać.

— Co tu czynić? — zapytał.

Dwie teraz pozostawały drogi; albo zrzec się walki, albo ją rozpocząć na nowo.

Pierwsze wcale mu się nie podobało, drugiego chwycił się jako jedyne ratunku.

Renata musiała się schronić albo do domu w Paryżu, albo do pałacu Brucourta.

Miał nadzieję, że ją albo w jednym albo w drugim niezawodnie pochwyci.

Postanowił działać stanowczo.

Powrócił bez niej znacząco tyle, co się szańbić.

Po południu więc wyszedł z domu piechotą, odziany płaszczem z szerokim kołnierzem, którym okrył twarz, by go nie poznano.

Udał się ulicą Eylau, aż do hotelu barona Brucourta, gdzie był już nieraz i który znał doskonale.

Brama była otwartą.

Na podwórzu dawał się spostrzegać ruch, jak zwykle w domach zamieszkałych.

Ludzie wchodzili i wychodzili.

Pomiędzy nimi poznał Żabinę.

— Jest tutaj! — rzekł.

Powrócił do siebie, czekał do zmroku i wyszedł znowu około 5-tej, uzbrojony w pistolet i sztylet.

Erofi ta przeznaczona była dla zastraszenia Renaty.

Widzieliśmy już, że wszystkie plany udawały się księciu z przyczyny jego niezaprzeczonego zuchwalstwa.

Zuchwalstwem tem wiedziony, uwziął Renatę, pokonał pana Brucourt i skłonił do zaniechania obrony córki.

Tem zuchwalstwem chciał się jeszcze raz posilkować.

Korzystając z mroku i samotności, jaka otaczała pałac, wszedł niespostrzeżony przez nikogo i dostał się aż do pokoju Renaty.

Wśliznął się ostrożnie, ukrył za drzwiami i czekał, mając zamiar ukazać się dziewczynie, którą tym sposobem dostawał napowrót pod swoją władzę i przecinał drogę szukania pomocy.

Krzyk Renaty tłumaczył doskonale jej przestach.

Ale w tej chwili prawie odzyskała odwagę.

Obejrzała się wokoło.

Książę stał przy głównym wejściu.

Niedaleko zaś od drzwi tych, były inne, ukryte w obiciu.

Tędy mogła ratować się ucieczką.

Potem dostawszy się na korytarz, mogła zawołać o pomoc.

Besleben zrozumiał widocznie jej zamiary, bo rzekł:

— Przysięgam, że jeżeli dasz krok, jeden zrobisz ruch, przesyję ci tym sztylitem.

— A więc zabij! — zawołała żywo Renata. Śmierć jest stokroć razy lepszą nad los mi zgotowany, gdy się na nowo dostanę w twoje ręce.

— Jesteś słaba głowa! — rzekł z ironią książę. Ale posłuchaj co mam powiedzieć, a spodziewam się, że ci moja mowa powróci rozum na nowo.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Księżniczka Elzbieta, córka księżny Jorku, wybiera się z swym ulubionym pieskiem na ferje.

## Proszę wstac!



## Loterja

— Kogo ja ide widzieć, panie Plekielny? Kogo? Mój wróg zacięty, moja febra, która mnie trzęsie od pół roku.

Negus na widok Mussoliniego takby się nie ucieszył, jak ja się cieszę panem.

— Otrzymałeś pan panie Pypeberg mojego monita?

— Bez głupich dowcipów panie Plekielny. Takich monitów, jak pan mi przysyłaś, to ja otrzymuję, można powiedzieć tysiące.

— I co pan robisz z nimi?

— Co robię? Płacę je po kolei.

— Pan żartujesz.

— Co znaczy żartujesz. Płacę na kogo wypadnie. Szlak mnie tylko trzy razy dziennie trafia, jak mi ktoś takiego obelżywego monita przysyła jak pan.

— No już dobrze, już. Co się denerwować, co? O te trochę kupieckiego stylu?

— To jest styl, jak pan pisze, żebyśmy płuca wypluł i palcem od nogi wybił sobie oko? To jest styl od siekiery, a nie handlowy.

— A pan do mnie panie Pypeberg romanse pisał co? „Kochany panie Plekielny, miej pan taskawe zyczenie i przeslij mi z ukłonom te 50 złotych. Klaniaj się pan żonie i dzieciom, strzeż się pan policji i poborców skarbowych”. Pisałś pan choć raz do mnie takiego miłego listu, co?

Nie zaczynałś pan każdej odpowiedzi na monita od słów: „Plekielny oszuście”, powiedz kiedy przestaniesz żyć, to ci wieniec kupie”. Pan mi może powiesz, że pan tak nie pisałś co?

Pisałem, bo miałem już tego dość. Otrzymuję monita, płacę za nie i jeszcze mnie obrażają, za co, pytam się za co?

— Jakto? Pan płaci wszystkie monita? Jak pan to robisz, jak?

— Ja robię loterję. Zbieram monita z całego roku, wrzucam do kosza i ciągnę, którego wyciągnę, to tego płacę.

— Jak często pan urządzaś ciągnięcia?

— Raz do roku!

— Aj ganef. Złam nogę.

— Jak się pan wyrażasz, jak? Jeszcze jedno takie słowo, a natychmiast wyłączam pana z loterji.

Pan Plekielny skooczył i wyciągnawszy z pod ławki parasol począł okładać nim swego przeciwnika. Pan Pypeberg z okrzykiem gwałtu, trzymając w ręku urwane „cycelas” rzucił się na niego. Walka rozgorzała na dobre. W piątej jej rundzie pan Plekielny ze względu na piekielne upały stał w podartej białej, panu zaś Pypebergowi krew powoli zmywała brud z twarzy.

W szóstej rundzie obaj przeciwnicy okrzykiem: „zabił mnie na śmierć” runęli na podłogę wierzgając nogami. Obaj mocno pokaleczeni i krzyczące „trupcy” odstawiono do komisariatu, gdzie spisano protokół.

W dniu dzisiejszym nieboszczyków przetransportowano do więzienia celem odcierpienia 2-tygodniowej kary aresztu, nałożonej za wszczęcie awantury w parku.

Pan Pypeberg postanowił przy najbliższem ciągnięciu wyłączyć pana Plekielnego ze swojej loterji.

Piekielny pomysł

Kclly.

# O kulturę wsi polskiej

Idźmy za przykładem ks. dziekana Sowińskiego z Zagórowa

Jedną z bolączek dnia dzisiejszego jest epidemiczne odwrócenie się od wsi, brak zainteresowania się, ale zainteresowania się skutecznego, życiem chłopca, jego chłopską duszą, która tak żywiołowo kocha ziemię rodzinną i język ojców, która stanowi zdecydowane contra dla „modernicywilizacji”, pociągającej jednakowym pokostem życie wszystkich narodów.

Zwrócił na to uwagę p. R. Świętochowski w świetnym artykule pt. „Chłopi”, drukowanym w nrze 197 „Kurjera Warsz.” (dn. 21 lipca 35). Czytamy tam m. in., że umysłowość współczesna (chorująca notabene na rozlewność), odwróciła się od kwestyj bodaj zasadniczych, zaabsorbowała giełdą, sportem czy kradzieżami. „Więcej zdołamy powiedzieć o przyszłości tenisu w Polsce, o świadomym macierzyństwie, o procesie Gorgonowej, niż o bycie chłopskim”.

Wystarczy zwrócić uwagę na to, iż nie jest to znów jeden z tysięcy modnych dziś frazesów, gdyż kultura polska wspiera się na tych wartościach, które „tłą się pod siermięgą” — i dlatego odwrócenie się od kultury wsi jest pierwszym krokiem do słabości narodu. Podtrzymanie zatem kultury wiejskiej i większy jej rozrost — jest jednym z najważniejszych problemów kulturalnych i etycznych doby dzisiejszej.

Ale na szczęście wspomniana epidemia nie jest uniwersalna. Na tem miejscu chciałbym przedstawić obrazek par excellence do naśladowania, ilustrujący szlachetny wysiłek dla podniesienia kultury wsi.

We wsi Drzewce (powiatu konińskiego), w małej izbie, w której niemal głową dosięgnąć można pobielonych belek, siedzą dokoła na ławach: młodzież już starsza i gospodarze po pracy. Na środku stół, kopcąca lampa, kwiaty z pola i coś tam jeszcze. Za stołem siedzący ksiądz słucha sprawozdań, projektów, wniosków itd., a w końcu mówi. Mówi, a wszyscy go słuchają, i co najważniejsze — słuchają z przejęciem. A ów ksiądz mówi im o wszystkim, co drogie sercu Polaka i katolika, o wszystkim co naród posiada najcenniejszego, czem się wobec zagranicy szczyci, z czego słynie itd.

Dla słuchających stanowi to wyrażną nowość. Mówi im o wszystkich pamiątkach narodowych, rozsiąanych po miastach, o dziejach bardzo dawnych i dawnych, o wypadkach, które narodem wstrząsnęły itd. A mówi po polsku, nie zachwaszcza języka wyrazami obcymi. Mówi z przejęciem i uczucia swe przelewa w serca słuchających. Słyszałem jak opowiadał o... Warszawie (wszak i „to” ciekawi naszego chłopca!), o jej dziejach, osobliwościach, rozbudowaniu itd. Słyszałem jak, potępiając slow-fox'y i tanga, zachęcał do naszych narodowych kujawiaków i mazurków, jak zabronił sprzedaży wódki w bufecie na omawianych dożynkach, jak szerzył śpiewy polskie. Późno wieczorem odjechał.

Wspomniany „wieczorek” był zebraniem młodzieży katolickiej (pewnie, że i młodzież była!) — jak formalnie należało to określić, ale był i czemś więcej nadto, bo lekcją kultury polskiej.

Każdy kto przedmiotowo to rozważy — stwierdzi, że jestto bodaj czy nie najlepszy sposób szerzenia kultury. „Podnoszenie wsi” metodami okazuje się chimerą, bo metody te często kon-

struuja ludzkie, którzy chłopca nie widzieli naco dzień. Ów ksiądz „tak” krzewił kulturę, bo w „takich” znalazł się okolicznościach.

Chodzi o to, aby ten, kto kulturę na wsi chce i może szerzyć, był człowiekiem o kryształowym sercu, Polak i katolik, który nawarstwia duszę chłopca najwyższymi wartościami: miłością Boga i Ojczyzny.

Jeżeli chcemy wypracować kulturę narodową, wzniesić się ku coraz wznioślejszemu światopoglądowi narodowemu — to krzewmy kulturę na wsi na różny sposób. Choćby przez historję i li-

teraturę, której chłopca nie zna, choćby przez wiadomości geograficzne, o których także nie ma pojęcia. Wszak Polska to i jej dzieje, i miasta, i wsi, i wszystko, co z nas i naszej ziemi. Niech i chłopca ma swój zdrowy światopogląd. Przecież wszystko ma swoją metafizykę. Strzeżmy się, aby chłopca polski nie przejął jej od Moskwy.

Dlatego pracujmy na wszelki sposób, choćby tak, jak ten ksiądz, jak ks. kanonik Jan Sowiński, dziekan w Zagórowie.

MIECZYSLAW R.

## Autobus złamał barjerę i runął dorowu

1 osoba została zabita — 9 rannych przewieziono do szpitala

Grajewo (PAT) Kursujący na linii Łomża — Grajewo autobus P. K. P. uległ katastrofie pomiędzy miejscowością Stawiska i Szczuczynem w pobliżu wsi Stawiany.

W chwili, gdy autobus wjechał na mostek, szofer, chcąc wyminąć znajdujące się tam żrebaka, uderzył w barjerę, skutkiem czego autobus spadł

z wysokości 4 m do rowu, przewracając się kołami do góry.

Konduktor autobusu, Jan Derlacz, został zabity, szofer Piotr Młotowski ciężko ranny. Wśród 8 pasażerów dwu odniosło ciężkie, a 5 lżejsze rany.

Rannych przewieziono do szpitala w Szczuczynie.

## 20 000 zł skradziono w pociągu b. komisarzowi policji

Pomiędzy Krakowem i Ostrowem skradziono mieszkańcowi Krakowa teczkę, zawierającą 20 tysięcy zł w banknotach

Ostrów. (Tel. wł.) W nocy na niedzielę, między Krakowem i Ostrowem Wilk. skradziono w pociągu emerytowanemu komisarzowi policji, p. Julianowi Wasowiczowi z Krakowa 20 tysięcy złotych gotówką. P. Wasowicz jechał z Krakowa do Poznania nocnym pociągiem i wioził pieniądze w tece skrzynki, którą położył obok siebie.

Wobec tego, że okradziono go już raz podczas jazdy pociągiem z pieniędzy, więzionych w woreczku na pierśiach, komisarz Wasowicz pieniądze tym razem przewoził w tece. Zwracał jednak na tekę bardzo baczna uwagę,

co widocznie zaostriżyło pożądlivość złodziei kolejowych, którzy najwidoczniej go pilnie obserwowali. Kradzież pieniędzy zauważył p. Wasowicz na krótko przed Ostrowem. Zawiadomił o fackie policję, która wszczęła w tej sprawie natychmiastowe dochodzenie i pościg.

Jest przypuszczenie, że p. Wasowicz, który niedawno temu sprzedał kamienicę w Krakowie, padł ofiarą szajki złodziei kolejowych, która w momencie zmniejszonej uwagi zmęczonego nocną podróżą pasażera, dokonała kradzieży

## Plantacje winnej latorośli w Zaleszczykach

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerjum rolnictwa otrzymało wiadomości, że w Zaleszczykach na 100 tys. hektarach zaplantowano latorośl winną. Zbiory te zaspokoic mają częściowo zapotrzebowanie rynku polskiego. (w)

## Aresztowania działaczy narodowych

Łódź, 12. 8. Ubiegłej soboty został aresztowany na ulicy w Zduńskiej Woli Franciszek Laskowski, młody działacz Stron. Narodowego w Łodzi. Po przebyciu jednej nocy w areszcie, p. Laskowski przetransportowany został przez Sieradz do Łodzi, gdzie po przesłuchaniu w urzędzie śledczym, zwolniono go.

Donoszą nam z Sępólna pod Kołem, iż aresztowano tam prezesa Stronnictwa Narodowego Zielińskiego i kilku innych działaczy narodowych, których nazwisk narazie nie zdołaliśmy stwierdzić.

## Katastrofa węgierskiego magnata

Budapeszt (PAT). Dyrektor banku angielsko-węgierskiego Mikołaj Horthy, syn regenta, uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód jego zlerzył się na jednej z ulic Budapesztu z innym samochodem. Horthy wypadł na bruk, doznając lekkich obrażeń.

## Zakończenie „Tygodnia Gór”

Zakopane. (Tel. wł.) W niedzielę, w ostatni dzień „Tygodnia Gór” pogoda całkowicie nie dopisała. Odbiło się to ujemnie na przebiegu uroczystości. Rano przybył do Jaszczurówki Pan Prezydent, powitany hymnem narodowym. O godz. 10.30 rozpoczęła się defilada. Na zakończenie uroczystości w imieniu górali przewodniczący baczów p. Staszek wręczył Panu Prezydentowi podarunki.

Aresztowania

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Tg 1514

## Bilans handlu zagranicznego Polski

Warszawa. (Tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego Polski w ciągu lipca został zamknięty bilansem dodatnim w wysokości 3.119.000 złotych. Wwieziono towarów na sumę 73.198.000, a wywieziono na sumę 76.316.000 złotych. (w.)

## na gorącym uczynku

Na ostatniemu posiedzeniu rady miejskiej w Radomsku na wniosek radnych żydowskich i przy poparciu „sanacji” oraz socjalistów przemianowano ulicę Źródlaną na ulicę Berka Joselewicza. Bez komentarzy.

Zarząd grodzki Związku Rezerwistów w Chorzowie rozesał do swoich członków okólnik, którego treść przytaczamy dosłownie:

„W związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu warszawskiego, śląskiego i Senatu, odbędzie się dnia 29 lipca br. (w poniedziałek) o godzinie 17-tej zbiórka wszystkich rezerwistów i ich rodzin Kola 1, 2 i 4 na podwórzu przy świetlicy związkowej w Chorzowie I, przy ulicy Ligota Górnicza nr. 4/6, na której omówione zostaną sprawy wyborcze.

Dla Kola 3 Związku Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów zbiórka w tym samym dniu o godz. 17.30 w Chorzowie III na placu św. Jana, skąd nastąpi wymarsz do świetlicy w Chorzowie I. Marsz ten zaliczony zostanie do P. O. S. (Państwowej Odznaki Sportowej).”

Doniedawna obóz „sanacyjny” wypisywał popularne hasło o wysięgu pracy, tak, jak przedtem był wysięg krwi i żelaza... Obecnie „sanacja” wymyśliła nowy wysięg: wysięg do urny wyborczej, za który będzie nagradzała odznaką P. O. S.-u...

W „Naszym Przeglądzie” czytamy o romantycznych przygodach Żyda Mozeza G. Dziwne piękne zboże miał na swej morderze gospodarz z pod Wołomina p. Karolak i dziwny prześladował go pech... Codziennie, rano, stwierdzał z przerażeniem, że zboże jest tu i ówdzie wygniataane i kłosa, które wieczorem jeszcze dumnie sterczały ku niebu złamane i zwiedle chyliły się ku ziemi.

Postanowili zbadać przyczynę tego zjawiska, pewne zaś znaki znalezione w zbożu wyraźnie wskazywały na to, że służy ono za schronienie dla zakochanych.

Było tak istotnie... Pewnej nocy dziwnie upojnej i rozkosznej p. Karolak zaczął się w zbożu i niebawem dostrzegł zblizającą się parę.

W przyszości dowiedzieliśmy się, że byli to p. Mozes G. i jego narzeczona.

Stwierdziwszy, że to właśnie oni użyli pięknego zboża na „podściółkę” — jak się następnie przed Sądem wyrażał pan gospodarz, Karolak — niby raniony zwierzył się na nieprzeczuwających dramatu zakochanych.

Przedewszystkiem zażądał od nich 5 złotych, a gdy okazało się, że p. Mozes G. istotnie pieniędzy nie posiada, miły gospodarz postanowił, że za uciechy ciała kochankowie odpokutują udręką cielesną. Spuścił więc p. Mozesowi takie lanie, że obdukcja lekarska uczyniona o świcie przez biednego młodzieńca była tego widomym dowodem. Gospodarz sycił swoją zemstę w ten sposób, że ból fizyczny p. Mozeza połączył z jego bólem moralnym, zmuszając narzeczoną do patrzenia na żalose to widowisko i... miejsce.

Bez komentarzy!



W niedzielę odbyły się w Środzie wielkie uroczystości powstańców wielkopolskich. W dniu tym nastąpiło przeniesienie zwłok poległych i zmarłych w walce o wolność powstańców wielkopolskich i poświęcenie pomnika, wybudowanego przez towarzyszy broni poległym kolegom. W uroczystościach wzięły udział delegacje z całej Wielkopolski. Na zdjęciu fragmenty tej naprawde imponującej uroczystości.

**Sierpień**  
**13**  
**WTOREK**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Wtorek: Hipolita m.  
Środa: Wigilji, Euzebiusza w., Dymitra.

**Kalendarz słowiański**  
Wtorek: Rosława.  
Środa: Dobrowoja.  
Środa: wschód 4,30  
zachód 19,24.

Długość dnia 14 g. 54 m.  
Księżyc: wschód 15,43; zachód 2,42.  
Faza: 1 dzień przed pełnią.

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
telefon redakcji i administracji 173-55  
**Piotrkowska 91**  
Godziny przyjęć dla interesentów  
od 10—12

### NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kasperkiewicza, Zgierska 54, Sitkiewiczza, Kopernika 26, Zundelewiczka, Piotrkowska 25, Bojarskiego, Przejazd 19, Lipca, Piotrkowska 193 (żydowska), Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86.

Pogotowie: Tel. 102-90.  
Straż Ogniowa: Tel. 8.

### TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski Letni (Piotrkowska 94)  
9 wiecz.: „Studenci”.

### KINA ŁÓDZKIE

Adria Metro — „Bolero”.  
Bratnia Strzecha — „Wiosenna parada”.  
Casino — „Caranga”.  
Corso — „I cóż dalej szary człowieku?”  
Capitol — „Dwie sieroty”.  
Grand Kino — „Szczęście na ulicy”.  
Mimoza — „Siostra Marta jest szpiegiem”.  
Mewa — „Kajdany życia”.  
Miraż — „Szturmowa Brygada”.  
Ludowy — „Przebudzenie”.  
Oświatowy — „Nędznicy”.  
Przedwiośnie — „Jej wysokość całuję”.  
Rakieta — „Dziewczęta w mundurkach”.  
Stylowy — „Tajemnica małej Shirley”.

### KOMUNIKATY

Program uroczystości obchodu „Cudu nad Wisłą”, oraz poświęcenia sztandaru Str. Nar. Koła Łódź-Radogoszcz przedstawia się, jak następuje: czwartek, dnia 15 bm. godz. 7 rano: zbiórka I-ej grupy uczestników uroczystości, stowarzyszeń ze sztandarami i zaproszonych gości z północnej części miasta i okolic — na placu w dzielnicy Radogoszcz, ul. Zgierska 144. Dojazd na Bałucki Rynek tramwajami miejskimi nr. 2, 5, 10, 11, 14 a z Bałuckiego Rynku tramwajami, idącymi w stronę Zgierza.

Godz. 8,30 rano: Wymarsz do kościoła.

Godz. 8 rano: zbiórka II-ej grupy uczestników uroczystości, stowarzyszeń ze sztandarami i zaproszonych gości z południowej części miasta i okolic na placu przy ul. Słowiańskiej nr. 5. Dojazd tramwajami nr. 0, 3, 4.

Godz. 9 rano. Wymarsz do kościoła.

Godz. 10 rano: nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Ks. Bandurskiego (obok parku im. Poniatowskiego).

Godz. 11 rano: wymarsz pochodu na plac przy ul. Zgierskiej nr. 144. W czasie pochodu złożenie wieńca u stóp pomnika Kościuszki.

Wbijanie gwoździ i okolicznościowe przemówienia.

Zakończenie.

### KRONIKA GOSPODARCZA

**Polskie i chrześcijańskie składy opału.** Zbliżamy się do okresu zimowego. Nie jeden gospodarz, głowa domu i rodziny, czy też gospodynę myśli już o zaopatrzeniu się na zime w opał, a więc w węgiel i drzewo. — Dobrzeby było, by kupujący opału w interesie własnym i narodowym zaopatrywali się w węgiel ze składów chrześcijańskich, a nie tuczyli bezmyślnie Żyda!

Tak cena, jak gatunek opału w niżej wymienionych firmach będą odpowiadały każdemu kupującemu, czego przy zaopatrywaniu się w Żydom gwarantować nie możemy. Podajemy firmy węglowe, które godne są poparcia, jak: St. Smigielski, ul. Rzgowska 81-83, Wł. Wroński, Rokicińska 28, S. Szczygielski, Węglowa 8, Roch Lasoń, Rzgowska 108, „Węgloblok”, Zagajnikowa 43, „Elabor” E. J. Borkowski, Kilińskiego 70. A więc już tegoroczne zakupy węglowe każdy Polak-chrześcijanin, rozumiejący należycie swoją powinność, rekultywnieć będzie tylko w składach chrześcijańskich.

# Wczoraj i przedwczoraj w Łodzi

## Obfita kronika policyjna — Wypadki — Kułakowi nie udało się

Łódź, 12. 8. Z mieszkania małżonków Działowskich przy ul. Żeromskiego 25, nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli biżuterję i futra, wartości 6.000 zł.

W mieszkaniu rodziców przy ul.

Janina 18, uległa ciężkiemu poparzeniu 1-roczną Janina Pikała. Dziecko wylało na siebie zawartość garnka z wrzącym mlekiem i uległo ciężkiemu poparzeniu twarzy i klatki piersiowej. Poparzone dziecko w stanie groźnym

przewieziono do szpitala.

Zatrzymany został na ul. Zgierskiej 41-letni Mejlich Kułak bez stałego miejsca zamieszkania, notoryczny złodziej wypuszczony przed trzema dniami z więzienia po 3 latach. Kułak skradł z wozu wieśniaka Henryka Antczaka kosz z drobiem, lecz w czasie pościgu został zatrzymany i osadzono go w więzieniu.

Na ul. Brzezińskiej, jadąc motocyklem upadł 26-letni Łucjan Kanwiszer, zamieszkały przy ul. Siemiradzkiego 22 i wskutek upadku doznał pęknięcia czaszki oraz złamania ręki. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Na podwórzu przy ul. Stomianej 12 doszło do krwawej awantury, w czasie której ranny został 38-letni Zygmunt Maślakiewicz. Maślakiewicz nałogowo upijał się i powracając do domu w stanie pijanym wszczynał niejednokrotnie awantury. Podobnie rzecz się miała w dniu wczorajszym. Gdy Maślakiewicz rozpoczął awanturę z żoną swą Michaliną, ta schwyciła tasak i zadała mężowi w przystępie gniewu szereg ran, powodując uszkodzenie czaszki i przecięcie obu rąk. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

W fabryce Steinerta przy ul. Piotrkowskiej 276, robotnik 54-letni Antoni Kaźmierczak uległ wypadkowi i tryby maszyny poszarpały mu obie ręce. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (k)

## W kilku słowach

W woj. łódzkim zostały już zakończone zniwa. Jak się dowiadujemy, zniwa tegoroczne wypadły znacznie gorzej niż w poprzednich latach. Ilość ziarnek żyta po wymłóceniu jest mniejsza o 20 proc. od zbiorów zeszłorocznych. Przyczyną tego stanu rzeczy, zdaniem kół fachowych były długotrwałe susze w okresie wyrastania zbóż. Niedobrze zapowiada się również zbiór kartofli. Według dotychczasowych obliczeń, zbiory będą mniejsze o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Dorę Aronowicz na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, Henocha Dawida Dajca na 2 lata więzienia oraz Henocha Jakóba Grunsteina na umieszczenie w zakładzie poprawczym na czas nieograniczony. Wyżej wymienieni w dniu 15 marca rb. w Pabjanicach zorganizowali przed fabryką „Post” masówkę, nawołując urzędników i robotników do manifestacji w dniu 17 marca, jako w rocznicę śmierci kilku robotników, poległych w czasie zajść strajkowych w Pabjanicach.

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Profesorskiej na tle porachunków osobistych został postrzelony Antoni Wasiak, zamieszkały przy ul. Krzyżowej 15. Wasiak nie chce ujawnić przed policją nazwisk sprawców postrzelenia.

Zatarg wśród sezonowych robotników brukarskich został zlikwidowany. Robotnicy uzyskali podwyżkę zarobków do wysokości 4,90 zł. Na wszystkich odcinkach robót podjęto pracę.

We fabryce wód gazowych Bernheima przy ul. Wolborskiej nastąpił wybuch butelki z gazem, przy czym w wypadku ciężko ranny został robotnik Nuta Feinkuchen z ul. Głębokiej 10, któremu wybuch oderwał część ręki i połamał zębra.

Na ul. Głębokiej 10 znany w tamtej okolicy Maks Roguszewski od dłuższego czasu zmierzał do kłótni i ręcznej rozprawy z gospodarzem swoim Reinholdem Holcem. Onegdaj Roguszewski po wypiciu większej porcji alkoholu zaczął się dobijać do mieszkania Holca. Gdy Holc nie otwierał Roguszewski powybił drzwi w oknach mieszkania Holca, aby tym sposobem zmusić Holca do otwarcia mu drzwi. Holc znając usposobienie Roguszewskiego chwycił siekiere i zadał napastnikowi kilka ciosów. Rannego Roguszewskiego odstawiono do szpitala. W sprawie Holca policja wdrożyła dochodzenie.

Do 8 kompanii miejscowego pułku piechoty zgłosił się 60-letni Feliks Barczyński z ul. Miedzianej, żaląc się, że syn jego Bronisław codziennie upija się i awanturuje bijąc ojca. Wczoraj znów syn Barczyńskiego wrócił do domu w stanie pijanym i po kłótni zadał ojcu kilka ran tempem narzędziem. Rannemu Barczyńskiemu udzielono opieki lekarskiej. Wyrodne synalko pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

## Dziennikarze zwiedzają roboty inwestycyjne w Łodzi

Łódź, 12. 8. Wczoraj odbyła się z inicjatywy zarządu miejskiego wycieczka dziennikarzy łódzkich do miejsc, objętych inwestycjami robotami miejskimi.

Wycieczka ta pod przewodnictwem pierwszego tymczasowego wiceprezydenta Kozłowskiego, dyrektora zarządu miejskiego Kalinowskiego oraz inżynierów Stólkowskiego (wydział kanalizacji), Barczewskiego (wodociągi), Rybołowicza (wydział budowlany) i Stelmana (wydział budowy dróg) udała się najpierw na teren prac regulacyjnych ziem bałuckiej na Zubardzi.

Następnie zwiedzono roboty regulacyjne rzeki Łódki na Polesiu Konstantynowskim, która na przestrzeni jednego kilometra zostanie w roku bieżącym uregulowana krytym kanałem, co uniemożliwi wydobycie się cuchnących wyziewów, zaturwających powietrze mieszkańcom tej okolicy.

Z kolei wycieczka udała się na teren prac, prowadzonych nad budową drogi Łódź — Łagiewniki, która, według programu sekcji drogowej wydziału budowlanego zostanie oddana

do użytku publicznego jeszcze w roku bieżącym. Budowa szosy podzielona została na dwa etapy: od granic miasta do wiaduktu Łódź — Stryków — Warszawa, trasa wybita będzie kostką granitową, a do samych Łagiewnik kostką mozaikową, wyrabianą w betoniarni w Łagiewnikach.

Trzecim celem wycieczki dziennikarzy była wspomniana betoniarnia w Łagiewnikach, gdzie oprócz kostek mozaikowych wyrabiane są krawężniki i płyty chodnikowe. Wkońcu zwiedzono tereny budującego się w przyspieszonym tempie olbrzymiego zbiornika wody dla przyszłej sieci wodociągowej Łodzi na Budach Stokowskich. Zbiornik ten zbudowany systemem komorowym dzieli się na dwie części i zdolny jest pomieścić 30 tys. metrów sześciennych wody. Takich zbiorników na terenie Łodzi powstanie 4, a mianowicie na Chojnach, na Karolewie i na granicach Kozin — Radogoszcza, nie wyłączając budującego się zbiornika na Budach Stokowskich.

Ogółem miasto zatrudnia przy robotach tych 3 tys. robotników.

## „Troska” o robotnika

### Zrynniki miarodajne w Pabjanicach znalazły fundusze na pracę

Pabjanice, 12. 8. Przed kilku jeszcze tygodniami zamieszczałyśmy na łamach „Oregownika” notatkę, donoszącą, że szeregi bezrobotnych w Pabjanicach z każdym dniem wzrastają. Robotnikom, zwracającym się do czynników miarodajnych po pracę, tłumaczono przy każdorazowej interwencji, że „województwo dotąd nie przyznało funduszy na szersze prace miejskie”.

Od kilku dni sytuacja ta uległa radykalnej i niespodziewanej zmianie. Robotnicy, pozostający od zimy bez pracy, otrzymali zajęcie. Komunikaty biura pośrednictwa pracy codziennie

niemal donoszą o nowym zatrudnieniu kilkudziesięciu robotnic i robotników. W ostatnim tygodniu podwyższono nawet liczbę dni pracy na robotach miejskich z 2 na 3, a nawet 4.

Robotnicy, obserwując tę radykalną zmianę ustosunkowania „czynników miarodajnych” do ich potrzeb i patrząc na tę nieoczekiwaną „troskę” o ich dolę, zdają sobie doskonale sprawę z tego, że pociągnięcia te pozostają w bliskim związku ze zbliżającymi się wyborami. W Pabjanicach mówi się, że... już rozpoczęto sprzedaż kiełbasy wyborczej.

### KRONIKA PABJANIC

Adres „Oregownika” Pabjanice, Garncarska 5, telefon 230.

**Z ruchu narodowego.** W piątek 9 bm. odbyła się trzecia lekcja kursu dla kandydatów na członków Str. Nar. Przewodniczył kol. Franciszek Stelmach. Trzeci punkt deklaracji ideowej omówił kol. Frątczak Marjan. Po referacie załatwiono sprawy organizacyjne. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych. (p)

**Żydzi ciągle handlują w niedzielę.** W niedzielę, 11 bm. Żyd Skurkowski Mendel właściciel sklepu z drobiem prowadził handel. Aby uniknąć niemilej wizyty policji, Żyd urządził się w ten sposób, że sam wystawał na czatach, a żona jego prowadziła handel. Dobrzeby było, gdyby policja zaopiekowała się sprytnym Żydem.

**W żydowskim jarmiole.** Robotnicy zatrudnieni w tkalni Żyda Markusa Podemskiego, właściciela tkalni mechanicznej przy ul. Bocznej 15, są w niesłychany sposób wyzyskiwani. Świadczą o tem częste zatargi robotników z właścicielem na tle niehonorowania stawek według umowy zbiorowej i ciągle zaległości w wynagrodzeniach tygodniowych. Przed kilku dniami robotnicy postanowili przeciwstawić się wyzyskowi żydowskiemu i wyłonili spośród siebie delegatów, którzy mają porozumieć się z Żydem i przedstawić mu postulaty robotników. O ile delegaci nie otrzymają pomyślnej odpowiedzi, sprawa zostanie skierowana na drogę sądowną.

**Odwołanie posiedzenia rady miejskiej.** Posiedzenie rady miejskiej w Pabjanicach zostało przesunięte na 13 bm. godz. 19.30 z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia,

komunikaty o zatwierdzeniu uchwał rady miejskiej przez władzę nadzorczą, drugie czytanie budżetu administracyjnego na rok 1935/36, wolne wnioski. Na tem posiedzeniu radziecki Klub Narodowy zgłosi szereg poprawek do budżetu.

**Redukcja za łapówki.** W poprzednim numerze donosiliśmy o zarządzeniu przez firmę Pabjanickie Zakłady Włókiennicze redukcji tych delegatów i robotników, którzy będą pobierali wynagrodzenia (łapówki) za protegowanie do pracy. Zarządzenie takie wydała firma po zredukowaniu jednego z delegatów Nowaka czł. „sanacyjnej” organizacji robotniczej. We firmie tej pracuje jeszcze dwóch delegatów „socjalistycznych”, którzy jak już swego czasu donosiliśmy pod groźbą redukcji, wymuszali od robotników, wyprawienie im swojej libacji. Swawola delegatów z pod znaku P. P. S. pp. Kaluznego Walentego i Żuberta Józefa, zarządzeniem dyrektora tej firmy została odpowiednio ukarana.

**Z ruchu narodowego.** We wsi Rydzyn pod Pabjanicami odbyło się przy udziale około 200 członków zebranie przedwyborcze miejscowego koła Stron. Narodowego. Referaty na temat przeszłej i obecnej działalności stronnictwa, oraz jego ustosunkowania się do nowej ordynacji wyborczej, wygłosił kol. Statkiewicz i Frątczak. Po referacie kolegi Molendy zgromadzeni przyjęli rezolucję, w której wyrażają hold J. Eks. ks. Bisk. Łosińskiego i ostro piętnują wystąpienia przeciw duchowieństwu katolickiemu. Na zakończenie zgromadzenie wystąpiło przeciwko miejscowym działaczom „sanacji” którzy bezpodstawnie odmówili udzielenia lokalu na zebranie Stronnictwa Narodowego w Gromadzkim Domu Ludowym.

Nagłówkowe słowo (tłuste) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 700 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

## 1. DOMY-PARCELE

**Kamienica**  
2 składy, główna ulica Pleszewa dochód roczny 3 500, — cena 25 000 wpłata 18 000. Malolepszy, Pleszew. zd 25 784

**Dom**  
czyszczony w Poznaniu kupie, — wpłata 12 000. Oferty Oredownik, Poznań zd 29 335

**Dom**  
piętrowy nowobudowany, pół morgi ogrodu, wpłaty 6 500, reszta amortyzacji. Bloch, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15. zd 30 056

**Dom**  
rodzaj willi, nowobudowany, cena 18 000, wpłaty 12 000, reszta amortyzacja. Bloch, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15. zd 30 055

**Poszukuje**  
kupna parceli lub willi, okolica za Cytadela, lub Solacz. Oferty Oredownik, Poznań zd 30 017

**Dom dwupiętrowy**  
**Krotoszyń**  
dochód 3 200, cena 25 000, wpłaty 15 000. Złogozienka, Poznań, Fr. Ratajszak 15 — 7. zd 30 007

**Dom Poznań**  
**nowa budowa**  
dochód roczny 2 900, cena 17 500 sprzed. Tunel Warszawski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. zd 29 878

**Dom**  
ogrodem blisko dworca, powód podział, sprzedam 14 000, wpłaty 10 000. Poznań, Ratuszowa 27, restauracja. zd 30 192

**Zamienie wille — domki,**  
**gospodarstwa**  
każdej cenie sumienne poleca — Bromberg, Poznań, Wielkie Garbary 53 — 24. zd 30 114

**Dom**  
2 pokoje kuchnia ogrodem tanio sprzedam. Ławica, Krzyżowicki, przy kościele Flaum. zd 30 108

## 2. PIENIĄDZ

**Pożyczki Narodowej**  
obligacji poszukuje. Poznań, Poznańska 52, m. 4. zd 28 924

**2 000 zł**  
poszukuje na 1 hipotekę, dom wartości 17 000. Zelosa, Oredownik, Poznań zd 29 912

## 4. OSOBISTE

**Unieważniam**  
zgubiony wykaz osobisty. Stanisław Winowski, Poznań, Polwiejska 20, m. 11. zd 30 147

## 6. OŻENKI

**Rzeźnik**  
kawaler, lat 20, posiadający własny skład rzeźniczy, dobrze zaprowadzony, poszukuje panny celem ożenku. Gotówka dla wspólnego dobra pożądana. Poważne oferty Oredownik, Poznań, Dyskrecja zapewniona. zd 30 161

**Wdowa**  
lat 43, z własnym mieszkaniem, pozna panna, cel matrymonialny. Inwalida wojenny niewykłuczony. Oferty Oredownik, Poznań zd 30 085

**Wdowiec**  
lat 35, dwojgiem dzieci, dobrze prosperującym zakładem ogrodnictwa, miesiąc powiatowemu sznku żony do lat 50, wdówki bezdzietne niewykłuczone, panie mające zamiłowanie w ogrodnictwie majątkiem 5000 lub posiadający ogrodnictwo upraszam o zgłoszenie do Wielkopolska wzd. Oredownika w Poznaniu ng 13 707

## 7. SPRZEDAŻE

**Mebel**  
od najtańszych do najlepszych.  
**Fabryka Mebli**  
Poznań, Rynek Śródecki  
oraz Zydowska 4. Kilkadziesiąt pokoi gotowych. d 3379

**58 mórg**  
prywatnie, zabudowanie, inwentarzami, zniwem, cena 11 000, wpłaty 7 000. Hieronim Oses, Kaźmierz, pow. Szamotuły. zd 29 217

**60 mórg**  
pszennej drenowanej zbiorami inwentarzami bez wymiaru, kościół pocztą w miejscu. Ziobro, Sławoszewo pow. Jarocin. zd 27 387

## Farby — Lakier — Aniliny — Karbolinum

Tran — Szellak — Aniliny — Karbolinum  
Pokoist Hlany 1.65, znane, te najtańszej Chwałszewo 24. Jaroszycki, Poznań. d 3291

**Mebel**  
najtańszej polsca  
**Baranowski**  
Poznań, Podgórna 13. Pr 327/8

**Okazja**  
**całkowita wyprzedaż**  
spowodu likwidacji wszelkich mebli używanych, domowych, biurowych. Poznań, Wielka 30. — Okazyjny Skład. d 3352

**32 morgi**  
z niwem inwentarzem, zabudowaniem, cena 4 000, reszta amortyzacji. Hieronim Oses, Kaźmierz, pow. Szamotuły. zd 29 216

**Używane meble,**  
**jadalnię, sypialnię,**  
**gabinety, kuchnie wszelkie**  
**urządzenia**  
— domowe, biurowe, korzystnie — Poznań, Woźna 16, Dom Komisowy. dg 3353

**Okna**  
kute, kraty, balkony, ogrodzenia oraz inne prace szluszarsko-budowlane najtańszej Siwka, Krzyżowicki, Poznań 15. zd 23 464

**10 ogrodowej**  
przy domu, sad, zabudowania maszynowe, cena 7 500. Frankowski Zabikowo, Poniatowskiego 10, pow. Poznań. zd 30 000

**Gościnniec**  
kolonijalska, dom nowy, 7 ubikacji, 4 ogrody, 10 000, wpłaty 6 000. Frankowski Zabikowo, Poniatowskiego 10, Poznań. zd 29 999

**Kolonijalkę**  
towarową, mieszkaniem, ogrodem, maglem, Poznaniu, Ks. Skorpunki 8, cena 2000 zł zaraz sprzedam. zd 30 010

**W Ostrowie Wlkp. sprzedam**  
**Kamienicę 2-piętrową,**  
2 składy, 12 lokatorów, wpłata 50 000 zł

**wielkie zabudowania**  
**handlowe**  
nadające się na każdy większy przemysł, bardzo korzystnie położone, sprzedam lub wydzierżawi właściciel. Złogozienka Kurjer Poznański zd 30 256

**Wóz**  
dziecięcy, biały, gładki jak nowy sprzedam. Poznań, Kościelna 9, m. 1. zd 30 070

**Koło samochodowe**  
zgubione pomiędzy Komornikami a Poznaniem. Sowiec wynagrodzi telefon 5488. zd 30 131

**Sześćdziesiątmorgowe**  
dobrej pszenno-żytniej. Inwentarzami, zapasami korzystnie sprzedam. Poznań, Ratuszowa 27, restauracja. zd 30 191

## Mebel

rozmaite bardzo korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Masztalarska 7, m. 4. zd 30 183

**Maszynę**  
do szycia, dobrze szyciaca, sprzedam, cena 60 zł. Poznań-Debiec, Świerczewska 23, m. 7. zd 30 182

**Maszyna**  
damska krawiecka, okrągłe czółenka, tanio sprzedam Borowski, skład kolonijalny, Poznań, ulica Dąbrowskiego 54. zd 30 178

**Skład**  
rzeźniczy nadający się na filię od zaraz na sprzedaż Marcelińska, narożnik Grodzkiej, Poznań. zd 30 121

**Dla emeryta dom**  
ogrodem 1/2 morgi, 2 pokoje kuchnia, szafka, piękna lesista okolica przy jeziorze miasta powiatowego 3 km, gotówka 2000 sprzedam. Agencja Kurjera Poznańskiego, Międzybód. ng 13 709

**Sw. Marcin 47**  
**Kromczyński, Poznań**  
  
miesięcznie 20 zł.  
ng 457

**Skrzydło**  
czarne długie Stralcher Wiedeń złotych 150 sprzedam. Za Bramką 12 b, m. 8 Poznań. zd 30 132

**10. MAJĄTKI**  
**Resztówka**  
130 pszennej, psłaz 14 pokoi, światło elektryczne wodociąg, miasto gimnazjalne 40 000. Kwiatkowski, Poznań, Działuńskich 10. zd 30 032

**11. KUPNA**  
**Kupię**  
domek za gotówkę najmniej 2 pokoje z przynależnościami, blisko Poznania. Oferty cena Oredownik, Poznań zd 29 409

**Srebro**  
złoto, brylanty, kwity lombardowe kupuję

**W. Kruk**  
Poznań, 27 Grudnia 6. d 3446

**Dom z składem**  
**Słupcy**  
lub

**Strzałkowie**  
kupię, wpłata 2 tralace. Oferty Oredownik, Poznań zd 30 074

**Fisharmonjum**  
kupię zaraz. Oferty z podaniem ceny Oredownik, Poznań zd 30 064

## Poszukuje

kupna piekarni w cenie 6-7 tys. Oferty St. Nowak, Piekary pow. Poznań. Agenci wykluczeni. zd 29 978

**Kupię**  
**małe gospodarstwo**  
3 — 6 mórg przy mieście, elektryczność konieczna. Wpłata trzy tysiące złotych — reszta obajme na spłata — emeryt. Złogozienka Gierszewski, restaurator, Wełherowo. zd 30 160

**Radjo**  
Philipsa Telefunken 8 lamp. nowej konstrukcji na baterje, okazjynie kupię. Oferty Oredownik, Poznań zd 30 095

**Pół morgi**  
ziemi okolicy Górczyna-Lazarska kupię na ogrod. później budowa. Oferty cena Oredownik, Poznań zd 30 027

**17. LOKALE**  
**Stolarnia**  
ze składem mebli i trumien, z przyręgiem młazkaniem, z ubikacjami przemysłowymi i maszynami stolarskimi z zapędem elektrycznym, w pow. mieście we Wrześni, przy ruchliwej ulicy od zaraz do wydzierżawienia. Do obiektu potrzeba 3 000 zł. K. Kałuski, Września, Tartak, tel. 145. zd 29 194

**Dla Reemigranta**  
skład dwoma pokojami kuchnią na każda bransę, Luboń—Poznań Adres Oredownik Poznań zd 30 041

**18. DZIERŻAWY**  
**Piekarnię**  
przeplisowa powiatowem mieście, najruchliwsza ulica, zaraz wydzierżawię. Oferty Oredownik, Poznań zd 29 624

**Piekarnię**  
w pełnym biegu spowodu choroby odstąpię. Chłudowo Dworcowa 4, powiat Poznański. zd 29 649/50

**Piekarnia - kolonijalka**  
dobrze zaprowadzona, miasteczku Rynku, towarem, urządzeniem. Obiecie 1200—2000. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 28 887

**Skład**  
do wydzierżawienia na drogerie bez konkurencji w ruchliwej ulicy. Rowiński, Ostroróg, pow. Szamotuły, ulica Kwileckich 33. n 13 705

**Folwark pięćsetmorgowy**  
**inwentarzami, zniwami**  
od właścicieli dwadzieścia lat, obięcie 18 000. Tunel Warszawski, Al. Marcinkowskiego 20, Poznań. zd 29 876

**Sto pszenno - buraczanych,**  
**inwentarzami,**  
**zniwami**  
na dwadzieścia lat, obięcie 5500. Tunel Warszawski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. zd 29 877

# Pea krem

ULATWIA...  
RÓWNIEMIERNE I BEZBOLEINE  
...OPALANIE

nr 13 509

**Siedemdziesiąt pszenno-**  
**buraczanych**  
**przy Poznaniu**  
Inwentarzami, dom 6 pokoi, obięcie 7500, Tunel Warszawski, Poznań, Marcinkowskiego 20. zd 30 082

**Podróżujący**  
do odwiedzania formacji wojskowych i instytucji komunalnych, znajdzie korzystne zatrudnienie. Pierwszeństwo mają byli wojskowi posiadający wyrobione stosunki w sferach wojskowych. Oferty wraz z dokładnym życiorysem i referencjami kierować Łódź, skr. pocz. 103. ng 13 609

**Kiosku**  
dzierżawy poszukuje względnie odpowiedniej sutereny na kiosku. Oferty Oredownik, Poznań zd 30 075

**Potrzebna**  
zaraz pokojowa wykwalifikowana z długoletnimi, pierwszorzędnymi świadectwami i szyciem. — Dwór Wroneczyn, p. Pobiedziska. zd 30 004

**22. ZGUBY**  
**Zgubiona**  
książka ewid. cyjna koni na nazwisko Florian Grześkowiak. Zgrze, ul. Górna 6, proszę o zwrot. zd 29 074

**Ekspedjent**  
kaucja 2000 potrzebny do pracowni przyborów tkackich. Oferty Oredownik, Poznań pod zd 29 621 „Kongresówka”

**24. NAUKA**  
**Uczennica**  
do szycia i kroju potrzebna. Oferty Oredownik, Poznań zd 30 093

**Elew gospodarczy**  
zaraz na miesiąc, posiadający praktykę, po wojskowości. Złogozienka Braciszewo, poczta Gniezno. zd 29 937

**26. SZUFA POSADY**  
**Młynarz**  
dobry fachowiec poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zd 29 963/64

**Organista**  
potrzebny do około trzytygodniowej parafii. Rudultowa, poczta Kłodawa, skrzynka 35. zd 30 159

**Gospodini**  
doświadczona, z dobrem gotowaniem, 20 lat praktyki, z dobrem poleceniem poszukuje posady od 1 września lub wcześniej. Złogozienka uprasza M. Wawrzyniak, Szlachcin, pow. Środa. zd 29 251

**Dziewczyna**  
skromna na wieś zaraz potrzebna warunek dobre traktowanie. — Adres wskazać Oredownik, Poznań zd 30 153

**Wychowawczyni**  
**ireblanka**  
poszukuje posady od 1 września solidna i długoletnie świadectwa Lulin, poczta Pamiętkowo. zd 28 671

**Lokaj kamerdyner**  
kawaler, wiek 25—45 lat, tylko z solidnymi świadectwami na wyjazd do Warszawy poszukiwany zaraz. Warunki i zgłoszenia osobiste Poznań, Pasaż Apollo „Pocisk”. zd 30 089

**Praktyki rolnej**  
poszukuje młody rolnik ze średnim wykształceniem zawodowym wycieczki, trzeźwy, sumienny, za utrzymania i skromne wynagrodzenie lub bez wynagrodzenia, od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zd 29 250

**Poszukuje**  
sekretarki, aplikantki młodej, dobrej prezencji, skromnych wymagań. Pożądany życiorys, fotografia. Oferty „Kresy” Biuro Ugra, Warszawa, Senatorska 25. ng 13 713

**27. WOLNE MIEJSCA**  
**Zarządczyni**  
osoba z towarzysztwa, inteligentna i nawszkroń uczciwa, znająca szczegółowo gospodarstwo domowe, jako też gospodarstwo w kuchni i wychów drobin, oprócz tego winna znać się ogrodnem, potrzebna na wieś od 1 września r. b. Osoby, które już zajmowały podobną posadę i mogą wykazać się dobrymi świadectwami i referencjami, złoża oferty do Kurjera Poznańskiego pod zd 30 034

**Uczeń gastronomiczny**  
syn uczelnych rodziców potrzebny zaraz Hotel Biały Orzeł, Nowe Pomorze. zd 30 166

**Praktykant gospodarczy**  
z wykształceniem szkoły rolniczej i przynajmniej 1 roczna praktyka obznajmiony z prowadzeniem ksiąg gospodarczych potrzebny od 1 września. Zgłoszenia tylko pisemne. Sekowo, poczta Podręcz. zd 30 035

## programy radjowe

### WARSZAWA

Sroda, dnia 14 sierpnia.  
6.30 audycja poranna; 12.05 dziennik południowy; 12.15 „Dla naszych letników i wzdrowisk”; koncert; 13.00 chwilka dla kobiet; 13.05 fragmenty z op. „Halka” S. Moniuszki; 15.30 muzyka z płyt; 16.15 koncert solistów; 16.50 codzienny odcinek prozy: „Ci ludzie” — fragment z powieści Heleny Boguszewskiej; 17.00 mała orkiestra P. R.; 18.00 „Pani wraza z letniska” — skecz; 18.15 „Cala Polska śpiewa”; 18.30 opowiadanie przyrodnicze dla dzieci w t. „Staliśmy blisko nia”; 18.50 stare walce; 19.30 recital śpiewaczy „Zofii Fabry”; 19.50 „Chleb” — reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”; 20.10 pogadanka rybacka; 20.10 „Na radiowej plaży” — lekka audycja muzyczna; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 „Obrazki z Polski”; 21.00 koncert chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpilajskiego; 21.30 — „Świat się śmieje”; 21.40 recital śpiewaczy Józefa Wołoskiego; 22.00 wiadomości sportowe; 22.10 mała orkiestra P. R.; 23.05 muzyka taneczna.

### KRAJOWE

Sroda, dnia 14 sierpnia.  
Poznań 6.30 aud. por. z Warszawy. 8.20 program, 11.57 tr.

### ZAGRANICZNE

Sroda, dnia 14 sierpnia.  
Toruń 15.30 muzyka lekka (płyty); 15.15 giełda; 15.30 muzyka lekka z płyt; 15.15 giełda; 18.30 „Ogrodnik śląski” — pogadanka; 18.45 piosenki (płyty); 20 pogadanka „Gospodini śląska”; 22 sport; 23.05 muzyka taneczna (płyty).

Sroda, dnia 14 sierpnia.  
Katowice 13.05 piosenki żołnierskie (płyty); 15.30 muzyka lekka z płyt; 15.15 giełda; 18.30 „Ogrodnik śląski” — pogadanka; 18.45 piosenki (płyty); 20 pogadanka „Gospodini śląska”; 22 sport; 23.05 muzyka taneczna (płyty).

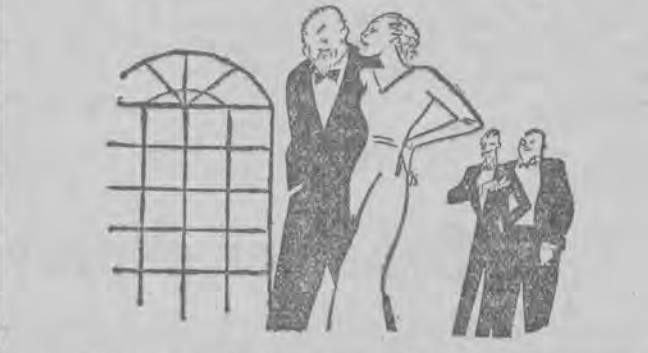
Sroda, dnia 14 sierpnia.  
Kraków 13.05 „Tannenhäuser” Wagnera z płyt (fragm.); 15.30 Chwałaler na płytach; 18 wesoły skecz; 18.30 skrzynka dla dzieci; 18.45 piosenki z płyt; 20 skrzynka techniczna; 22 sport; 23 muzyka z płyt.

Sroda, dnia 14 sierpnia.  
Lwów — 13.05 muzyka z płyt; 15.30 muzyka z płyt; 18.15 „Cala Polska śpiewa”; 18.30 opowiadanie dla dzieci; 18.45 muzyka salonna z płyt; 20.10 „Na radiowej plaży”; 22 sport; 23.05 muzyka taneczna na płytach.

Sroda, dnia 14 sierpnia.  
Łódź 13.30 muzyka lekka; 15.15 giełda; 18.30 listy od dzieci; 18.45 pieśni Szuberta śpiewa Tauber

Sroda, dnia 14 sierpnia.  
Radio Paris 20.45 komedia; 22.50 muzyka taneczna. Koenig-wusterhausen 12 koncert powiatowy; 14 rozmaiteści muzyczne; 16 koncert ogrodowy; 17.50 piosenki; 19 koncert na dwóch fortepianach; 20.45 fantazje na organach kinowych; 21 muzyka detta; 22.30 piosenki; 23 muzyka taneczna; Londyn 20 koncert Bacha; 22.15 muzyka lekka; 23 muzyka taneczna J. Pajna; Budapeszt 20.30 koncert; 22.50 muzyka taneczna; 23.25 muzyka cygańska; Stuttgart 20.45 wesoła audycja; 22.30 koncert; 23.30 muzyka lekka i taneczna; 0 do 2 koncert nocny; Wiedeń 20.40 tr. op. z Mediolanu; 23.15 koncert; 0.30 muzyka taneczna; Praga 19.40 muzyka taneczna; 20.40 tr. op. z Mediolanu; Rzym 20.40 komedia; następnie muzyka taneczna; Mediolan 20.40 „Etkar”, op. Pucciniego; Wrocław 19 koncert popularny; 21 śmiechowski podrożn; 22.30 muzyka taneczna.

## Humor zagraniczny



— Dlaczego mnie ignorujesz, Halinko, czy jestem dla ciebie powietrzem?  
— Tak — a poza tem, lekarz przepisał mi zmianę powietrza.

(Travasco - Rzym). S. F.

Co fuiró — to Edmund Rychter = co palto = to Edmund Rychter = co ubranie = to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc sierpień 1935 roku włącznie książkowego dodatku powiesciowego, w Poznaniu w ekspedycji z 1.95, w agencjach z 2.20, z odnośnikiem do domu z 2.20, na prowincji na pocztach już z odnośnikiem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce z 5.00, w innych krajach z 6.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Oredownik” miesięcznie 2.35 zł bez odnośnienia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-linowej 15 gr. na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potoczными 100 gr. od 1-linowego milimetra. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstają wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łódź odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Lesniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następną. Telefon: 44-61, 14-76, 35-07, 35-24, 55-25, 40-72 w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. = P. K. O. Poznań nr. 200 149.

# WYMARŁE OKAPI

Z teki zoologicznej — Mało znana żyrafa Okapi — Drapieżna Harpja — Smaczny wilk morski — Potwór podobny bardziej do węży, niż do ryby



Okapi

Dziewicze lasy Konga, pełne niesamowitości a zarazem i uroku, kryją jeszcze niejedne rzadkie gatunki zwierząt. Mało kto słyszał w początkach naszego stulecia o żyrafie Okapi (Ocapia Johnstoni). Znal ją naprawdę już w roku 1890 Stanley — lecz tylko z jej skór, które widział w osiedlach szczepów murzyńskich. Nie widział jej żywej. Dopiero Sir Harry Johnston, ówczesny gubernator prowincji Uganda — zapoznał się z jej biologią — a skóry i szkielety jej przesłał po raz pierwszy do Europy w roku 1900.

Okapi jest zwierzęciem wielkości średniego konia. Barwa jego skóry jest na brzuchu lśniaco-brązowa, na głowie szaro-biała. Nogi mają takie same pasy jak u zebry, czarno-żółte. Samiec ma małe dwa różki na głowie, pokryte jednak skórą. Jest to zwierzę bardzo płochliwe, żyje więc w ciemnych niedostępnych zakątkach lasu dziewiczego. Polują na niego karzełkowate szczepy murzyńskie. Skoro zobaczą jego ślady, idą za nimi nieraz po kilka dni. Gdy znajdą nareszcie zwierzę, ubijają je zatrutymi strzałami. Niestety i

to zwierzę dziesiątkują myśliwi — dla wysokiej wartości skóry — tak że może niebawem należeć będzie również do przeszłości.

Budowa szkieletu Okapi przypomina bardzo szczątki trzeciorzędowej żyrafy Samotherium — nie też dziwnego, że przezwano to Samotherium — wymarłym

Okapi.

W dzikich puszczech południowo-amerykańskich żyje piękny metrowy gatunek orla, zwany Harpja. Jest to może jeden z największych ale i najpiękniejszych ptaków drapieżnych. Szpony i dziób jego są postrachem nie tylko dla psów, ostronosów, młodych jaguarów, pum, ale i dla



Wilki morskie

dzieci. Szybko spada ten ptak — jakby z nieba — i w silnych szponach unosi swą zdobycz do bezludnych okolic. Zawzięcie polują na niego Indianie. Każdy bowiem z nich uważa za honor i zaszczyt upiększyć swój pióropusz piórami Harpji. Harpja jest jednak ptakiem ostrożnym, to też trudno o jego trofea. Pod nazwą „Harpypia” wyobrażały sobie starożytne ludy mityczne zwierzę drapieżne, które w polowie przypominało niewiastę, w połowie ptaka. Okazy Okapi i Harpji posiada Berliński Ogród Zoologiczny.

Gdy która z gospodyń gotowała już smaczne mięso ryby, zwanej wilkiem morskim, a widziała tę rybę żywą — napewno nie przyrzadzałaby po raz wtóry z niej obiadu. Straszne tajemnicze oczy tej ryby, wstrętny łeb i potężne uzębienie wystraszą najdzielniejszego marynarza.

Jest to ryba prawie że głębinowa... Posiadając jej przypomina nam raczej opletwionego dwumetrowego węży niż rybę. Żywi się największymi muszlami i rakami. Potężne nieraz skorupy mięczaków pękają pod zębami wilka morskiego jak drobne szkło. Nie też dziwnego, że żaden marynarz nie zbliżył się do schwytanego straszdyła. Na rynku rybnym nie jest ona rzadkim okazem — gdyż mięso jej podobno jest bardzo smaczne. Przeważnie spotkać go można w miastach portowych wybrzeża duńsko-norweskiego. Dr. W. Rak.



Nina Kinney, uroczą murzynka kreuje główną rolę w filmie angielskim „Bosambo”

## SPORT

### Union-Touring — Polonia 1:0 (1:0)

Bydgoszcz. — Mecz ten, rozegrany na stadionie bydgoskim, przyniósł nieznaczne i szczęśliwe zwycięstwo gościom.

Pierwszą bramkę dla „Union-Touring” zdobył Stawicki. Wszelkie wysiłki Bydgoszczan wyrównania spełziły do końca na niczem. Goście bowiem bronili się zawzięcie, a ponadto uciekali się do niebardzo sportowego sposobu wybijania piłek na auty i w ten sposób przedłużali czas gry, aby utrzymać zwycięstwo. Taka taktyka spotkała się z ogólnym oburzeniem publiczności, która żywo reagowała na to,

dając wyraz swemu niezadowoleniu.

Z przebiegu gry podkreślić należy, że „Union-Touring” nie zadowolili. — Bydgoszczanie, jeśli nie są przeciwnikiem lepszym, to przynajmniej równorzędnym, w akcjach podbramkowych nawet niebezpieczniejsi.

Zawiódł jednak atak, który nie wykorzystał szeregu sytuacji podbramkowych. Sędziował p. Gumowski.

„ŚMIGŁY” (WILNO) i „WARMJA” (GRAJEWO) 5:0 (2:0)  
„DĄB” i „BRYGADA” 0:0

### Sznajder skoczył 4,10

Amsterdam. (Tel. wł.). Drugi sukces odniósł nasz tyczkarz Schneider, który w skoku o tyczce zajął drugie miejsce za Amerykaninem Seftonem, który skoczył 4,20. Schneider, co jednak najważniejsze, przeszedł jako pierwszy Polak upragnioną wysokość

czterech metrów, ustalając nowy rekord Polski wysokością 4,10 m. Jest to najlepszy wynik europejski. W ten sposób Schneider obok Kucharskiego będzie naszą największą nadzieją olimpijską wśród lekkoatletów.

## Sport w Łodzi

### Piłka nożna

Zjednoczone — S. K. S. 4:1 (0:1). Towarzystwie zawody które rozegrały powyższe drużyny na boisku przy ul. Wodnej przyniosły sensacyjną porażkę A-klasowego zespołu strzelców od B-klasowej drużyny Zjednoczonych. W pierwszej części gry zieloni mają lekką przewagę i zdobywają jedną bramkę. Po przerwie jednak opadają na siłach a młody zespół fabryczny przypuszcza szereg ataków, które kończą

się zdobytymi bramkami. Bramki dla zwycięzców zdobył: Chachula 3 i Jaworski 1. Sędziował p. Szperling.

Piłki nożna, Burza — Concordia 2:1 (0:0). W niedzielę odbył się w Pabjanicach mecz piłkarski o wejście do klasy A pomiędzy zespołem plotrkowskiej „Concordji”, a pabjanicką Burzą. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1. Mecz ten swego czasu unieważniony przez W. G. i Dyec. **L. Z. O. P. N.** z powodu awantur jakie

miały miejsce podczas zawodów prowadzonych przez p. Krachulca, został ostatecznie rozegrany w atmosferze spokojniejszej. Burza mając lekką przewagę, w drugiej części gry zdobywa dwie bramki przez Bajera. Goście pomimo wielu dogodnych sytuacji nie potrafili zmienić wyniku, strzelając tylko jedną bramkę. Sędziował p. Winiarski. Publiczności b. dużo. Obecnie tabela wejścia do klasy A przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	stos. br.
1. Burza	3	5	5:3
2. Concordia	3	4	9:5
3. Huragan	3	3	6:4
4. Strzelec	3	0	2:10

Tur — Makabi 4:1. Drugą sensacją w świecie piłkarskim Łodzi było zwycięstwo B-klasowego Turu nad A-klasową Makabi w turnieju piłkarskim o puchar przechodni. Drużyna robotnicza przez cały czas zawodów miała zdecydowaną przewagę nad żydowskim zespołem, strzelając w równych odstępach cztery bramki.

W. K. S. — I. K. P. 2:1. W drugim spotkaniu o puchar przechodni pomiędzy powyższymi drużynami, zespół wojskowy z trudem zwyciężył I. K. P., które zagrało nadszpejowanie dobrze i ambitnie. Do samego prawie końca zawodów wynik brzmiał remisowo, dopiero w końcowych minutach wojskowi zdobyli bramkę, wygrywając tem samym mecz. Zwycięzcy tych spotkań zakwalifikowali się do rozgrywek półfinałowych.

### Gry sportowe

Gry sportowe. W dalszym ciągu spotkań w grach sportowych o mistrzostwo okręgu łódzkiego w ciągu niedzieli osiągnięto następujące wyniki: Szczęść i Piorunia: L. K. S. — H. K. S. 5:0 (valc.), Zjednoczone — I. K. P. 5:0 (valc.), Makabi — S. K. S. 4:2, Tur — Hakoah 17:0, S. K. S. — H. K. S. 8:8, Zjednoczone — Makabi 7:5, H. K. S. — Hakoah 17:0 i wreszcie I. K. P. — L. K. S. 5:2. Koszykówka żeńska: Wima — Zjednoczone 14:4, I. K. P. — Kruszender 5:0 (valc.), L. K. S. — Makabi 18:4, Makabi — Kruszender 2:0 i wreszcie L. K. S. — Zjednoczone 14:1.

### Tabela ligowa

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasie podajemy ilość meczy i stosunek bramek):

1. „Pogoń” 18 p. (13, 36:17).
2. „Ruch” 16 p. (13, 26:23).
3. „Warta” 14 p. (12, 28:20).
4. „L. K. S.” 12 p. (10, 18:14).
5. „Garbarnia” 12 p. (11, 17:13).
6. „Wisła” 11 p. (11, 27:25).
7. „Legja” 11 p. (13, 22:26).
8. „Śląsk” 11 p. (14, 21:29).
9. „Warszawianka” 10 p. (12, 14:27).
10. „Cracovia” 8 p. (11, 16:22).
11. „Polonia” 7 p. (12, 14:30).

### Piłki nożna

Mistrzostwo ligi okręgowej we Lwowie zdobyli ostatecznie „Czarni”, którzy w decydującym spotkaniu pokonali łatwo „Hasmonee” lwowska.

„LKS.” ligowy przegrał wczoraj w Ło-

### Pływanie

„AZS.” (Warszawa) — „AZS.” (Poznań). Ciekawe zawody pływackie odbędą się w środę, 14 bm. o godz. 17.30 na pływalni miejskiej przy nowej elektrowni. Barw „AZS.” (Warszawa) bronić będą Karpiński oraz Gumkowski na 100 m. st. dowolnym, Baranowski na 100 m. znak. Barw „A. Z. S.” (Poznań) bronić będzie na 100 m. stylem dow. Kuźdowicz, w biegach klasycznych Ratajczak, w stylu grzbietowym Wielicki. Zgłoszona została również próba pobicia rekordu okręgowego na 100 m. stylem dow. przez Kamińską (AZS.-Poznań), która ustanowiła na ostatnich zawodach międzyokręgowych w Zakopanem rekord z czasem 1:28, zdobywając pierwsze miejsce. (kom.)

„Cracovia” pokonała w spotkaniu międzyklubowym w Katowicach miejscową „Pogoń” w stosunku 62:57. Warszawski „AZS.” wicemistrzem Polski w waterpolo. Wczoraj odbył się w Warszawie mecz waterpolo o mistrzostwo Polski pomiędzy „AZS.” Warszawa a „Hakoahem” z Bielska. Zwyciężył „A. Z. S.” 6:0 (3:0). Bramki zdobyli Baranowski, Makowski i Matysiak po 2. (Pat.)